

## Gdańsk zwycięża w Igrzyskach Szkolnych

II Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkół Ogólnokształcących rozpoczęły się w piątek od imponującej demonstracji młodych sportowców szkół warszawskich w Międzyszkolnym Parku Sportowym.

Do uczestników Igrzysk przemówił min. Oświaty W. Jaroński.

W przemówieniu swym minister podkreślił, że masowy rozwój sportu w szkołach jest wynikiem opieki państwa ludowego oraz troski, jaką cały naród otacza młode pokolenie.

W swoich szkolnych kołach sportowych — stwierdził następnie min. Jaroński — coraz lepiej widać zjawiska sportowe z pełnym i wszechstronnym przygotowaniem do wykonania obowiązków obywatelskich, do życia zawodowego, do realizacji planów gospodarczych, do budownictwa socjalizmu.

Na zakończenie min. Jaroński podkreślił znaczenie III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, na którym młodzież polska wraz z całą młodzieżą postępową świata zapanowała niezłomną wolę utrzymania i utrwalenia pokoju. Wśród 18 milionów podpisów w Narodowym Plebiscycie Pokoju — podkreślił mówca — wśród setek milionów podpisów na całym świecie, znalazły się i Wasze, i podpis Waszych rówieśników z innych krajów.

Następnie, po wciągnięciu sztandarów na maszty przez przodowników nauki i sportu — Czajkowską z Dzierżoniowa, Kociolkę i Wyrwiczównę z Łodzi, przemówił w imieniu uczestników Igrzysk przewodniczący Szkolnego Komitetu Obronców Pokoju w I Liceum Ogólnokształcącym w Łodzi — przodownik nauki i reprezentant okręgu szkolnego w siatkówce — J. Chrzanowski.

Po defiladzie, w której oprócz uczestników Igrzysk wzięli udział również członkowie lekkoatletyki warszawskich i grupa ZMP-owców z gimn. im. Batorego, rozpoczęły się Igrzyska.

W ciągu trzdziennych turniejów w siatkówce, koszykówce i szachach przez boiska Parku Szkolnego przebiegły 32 drużyny, reprezentujące kilkanaście okręgów. W porównaniu do Igrzysk z 1949 r. poziom w grach poza siatkówką żenską znacznie się podniósł. Szczególnie dobrze wypadli młodzi koszykarze, którzy stanowili najbardziej wyrównaną grupę zawodników.

Dalszy ciąg na str. 5

## Budujemy Nową Hutę

KRAKÓW, 10. 6. (Tel. wł.) Pod hasłem „Motocykliści budują Nową Hutę” odbył się, zorganizowany przez sekcję motorową Kolejarza Kraków, ogólnopolski plakietowy zjazd motocyklowy do Nowej Huty. W zjeździe wzięło udział 471 motocykliści oraz 36 samochodów z całej Polski.

## Popis utalentowanej młodzieży w wyścigu kolarskim CWKS

DWUETAPOWY wyścig kolarski CWKS na trasie Warszawa — Lublin — Warszawa, długości 373 km ścignął wszystkich czołowych zawodników z całej Polski oraz młodzież, która po raz pierwszy startowała w kategorii licencjonowanych. Impreza była udaną, bowiem dała licznej młodzieży okazję do wypróbowania swych sił.

Wyścig był trudny, nie więc dziwnego, że tylko nieliczni z dotychczasowych „kartowiczów” zdołali uplasować się w czołowie. Ogólnie jednak biorąc, próba ta wykazała wiele utalentowanej młodzieży, która, oczywiście, na jeszcze czas na odnośnienie sukcesów w rywalizacji z doświadczonymi zawodnikami starszej czy młodszej generacji.

Wyścig był „mementem” dla doświadczonych licencjów, która na własnej skórze przekonała się, że szeregi utalentowanej młodzieży rosną w szybkim tempie i aby utrzymać się w czołowie trzeba sumiennie i regularnie pracować.

## Teniściści przed meczem z Włochami

W dniach 15—17 bm. odbędzie się w Warszawie tenisowy mecz o Puchar Davisa w ćwierćfinale strefy europejskiej pomiędzy Polską i Włochami.

Teniściści polscy czekają obecnie na potwierdzenie przyjazdu od Włochów i pilnie przygotowują się do tego niezwykle poważnego i ciężkiego spotkania.

Zawodnicy włoscy, którzy osiągnęli ostatnio zwycięstwo nad bardzo silną drużyną Pld. Afryki, są niezwykle wysoko notowani. Cucelli, to tenista „najwyższej klasy europejskiej”, jego partner zaś del Bello reprezentuje dobry tenis europejski,

# PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr 46

Warszawa, poniedziałek 11 czerwca 1951 r.

Rok VII

Cena 45 gr

## Hadasiak pierwszy w wyścigu CWKS

# Dobra postawa szermierzy

## w spotkaniu z Węgrami

We florecie przegrywamy tylko stosunkiem trafień



Emocjonujący moment pod koszem podczas spotkania Krakowa z Poznaniem w ramach Igrzysk Szkolnych.

Foto W. Piotrowski

**P**IERWSZY dzień meczu międzypaństwowego Polska — Węgry przyniósł wielki sukces naszym szermierzom. W obu konkurencjach tzn. we florecie kobiet i mężczyzn drużyna węgierska zwyciężyła tylko dzięki lepszymu stosunkowi trafień.

We florecie kobiet zawodniczki węgierskie wygrały różnicą 7 trafień, we florecie mężczyzn drużyna polska uzyskała również zaledwie 7 pkt. mniej niż Węgry. Po pierwszym dniu Węgry prowadzą 2:0.

Zdawało się przed meczem, że Węgry, którzy zaliczają się do najlepszych szermierzy świata „roznieśli” drużynę polską, lecz pierwszy dzień wykazał, że Polacy potrafili nie tylko nawiązać równą walkę, ale w wielu spotkaniach pierwszego dnia częściej przewyższali swych węgierskich gości. W obu konkurencjach drużyny uzyskały jednakową ilość punktów 8:8.

### WIELKA KLASA KOBIET

Węgierki mimo nieznacznej wygranej wykazały wielką klasę. Mistrzyni świata Ilona Elek wygrała wszystkie spotkania, a jej stosunek trafień wykazuje najlepiej, że jest ona bezspornie najlepszą florecistką na świecie.

Ilona Elek w ciągu czterech spotkań otrzymała tylko 3 pchnięcia. Na drugim miejscu u gości postawić należy młodą Sakovics, która rozstrzygnęła na swoją korzyść dwa spotkania uzyskując stosunek trafień 8:13.

Z Polek najlepsza była Nawrocka, która wygrała 3 walki. Nawrocka w pierwszym spotkaniu dnia pokonała Nyari, która na mistrzostwach świata w Sztokholmie zajęła trzecie miejsce. Polka po dramatycznej walce wygrała również z Margit Elek, zawodniczką, która w Sztokholmie uplasowała się na 7 pozycji.

### SUKCES FLORECISTÓW POLSKICH

Największy jednak sukces odnieśli polscy floreciści. Bahaterem pierwszego dnia zawodów był bezspornie młody, utalentowany Pawłowski. Zawodnik ten podobnie jak większość naszych szermierzy wystąpił po raz pierwszy w barwach reprezentacji. I trzeba przyznać, że debiut jego wypadł doskonale.

Pawłowski jest zawodnikiem, do którego należy wielka przyszłość — powiedział pik. Maslay, wice-mistrz olimpijski, kierownik drużyny węgierskiej. — Jeżeli będzie nad sobą pracował, to za dwa lata może stać się zawodnikiem ekstraklasy światowej.

Pawłowski pokonał doskonałego technika węgierskiego Pałocza 5:4. Balthazara 5:2. Berzsényi 5:3. przegrywając jedynie z trzykrotnym mistrzem Węgier — Dunajem.

Dobrze wypadł również Twardokens, który podobnie jak Pawłowski debiutował w reprezentacji. Bardzo dobrze walczył Czajkowski. Czwarty reprezentant naszego floretu Rydz, walczył poniżej swych możliwości, co tłumaczyć należy dużą tremą.

Zawodnicy węgierscy pokazali floret w najlepszym wydaniu. Na naj-

wyższą notę zasługuje z nich Dunay, który wysoko wygrał wszystkie swoje spotkania. Na dalszych miejscach postawić należy Palocza, Berzsényi i Balthazara.

Pierwszy dzień zakończył się zatem sukcesem polskiego zespołu. Nasi floreciści, którzy pierwszy raz braли udział w tak poważnym spotkaniu, zdali egzamin na piątkę. Pomysł oparcia drużyny na młodzieży okazał się słuszny.

### POPRAWIĆ TECHNIKĘ

— Waszym młodym zawodnikom brakuje tylko techniki, aby mogli się stać czołowymi szermierzami Europy — mówili Węgry. — Obie drużyny wykazały wysoki poziom i wygraliśmy tylko dzięki lepszymu stosunkowi trafień.

Pierwszy dzień spotkania upłynął w niezwykle serdecznej atmosferze. Wszystkie walki cechowała szlachetna rywalizacja i przede wszystkim mocna więź jaka łączy dwa bractwa, zaprzyjaźnione narody.

W poniedziałek dalszy ciąg spotkania (szabla i szpada) w hali AWF na Bielanych o godz. 16.

## IX niedziela ligowa

Gwardia Kraków — Budowlani Chorzów 1:0 (1:0)

★

Ogniwo Kraków — Kolejarz W-wa 0:2 (0:0)

★

Unia Chorzów — Gwardia Szczecin 8:0 (2:0)

★

Kolejarz Poznań — Ogniwo Bytom 2:1 (1:1)

★

Wióknarz Łódź — Górnik Radlin 0:1 (0:1)

★

CWKS Warszawa — Wióknarz Kraków 1:1 (0:0)

**T**YM razem porcja ligowych niespodzianek jest stosunkowo duża. CWKS traci na własnym boisku punkt z zespołem z końca tabeli — Wióknarzem Kraków, Kolejarz Warszawa wygrywa niespodziewanie z Ogniwem w Krakowie, Unia Chorzów bije rekord bramkowy tegorocznych rozgrywek, gromiąc Gwardię szczecińską 8:0.

W rezultacie obserwujemy znów dość poważne zmiany w tabeli. CWKS wprawdzie utrzymał swą pozycję lidera, ale już Ogniwo Kraków spadło z drgiej pozycji na czwartą, ustępując miejsca Gwardii Kraków i Górnikowi Radlin.

W dole tabeli notujemy już bardzo niewielkie zmiany. Dalsze porażki Ogniewa Bytom i Gwardii Szczecin wskazują już zupełnie wyraźnie, że dwa te zespoły nie potrafią chyba utrzymać się w lidze. Warto tu przy tym zwrócić uwagę, że Ogniwo w dotychczasowych dziewięciu spotkaniach strzeliło zaledwie 5 bramek, a Gwardia Szczecin tylko 6. Taka bramkostrzelność nie pozwala rokować dobrych nadziei.

### TABELA

|                      |   |    |    |    |    |
|----------------------|---|----|----|----|----|
| 1. CWKS W-wa (1)     | 9 | 15 | 3  | 17 | 9  |
| 2. Gwardia Kr. (4)   | 9 | 12 | 6  | 11 | 5  |
| 3. Górnik Radlin (5) | 9 | 12 | 6  | 18 | 11 |
| 4. Ogniwo Kr. (2)    | 9 | 12 | 6  | 13 | 10 |
| 5. Kol. Pozn. (6)    | 9 | 11 | 7  | 14 | 15 |
| 6. Bud. Chrz. (3)    | 9 | 10 | 8  | 18 | 10 |
| 7. Kol. W-wa (7)     | 9 | 10 | 8  | 16 | 9  |
| 8. Wiókn. W-wa (8)   | 9 | 8  | 10 | 12 | 12 |
| 9. Unia Ch. (10)     | 9 | 7  | 11 | 20 | 17 |
| 10. Wiókn. Kr. (9)   | 9 | 6  | 12 | 16 | 20 |
| 11. Ogniwo Byt. (11) | 9 | 4  | 14 | 5  | 15 |
| 12. Gw. Szcz. (12)   | 9 | 1  | 17 | 6  | 33 |

## Jest dobrze, ale...

**C**ZOŁÓWKA lekkoatletów odśloniła karty. Większość kadrowiczów wyszło już na boiska i tegoroczne plany podniesienia poziomu naszej lekkoatletyki możemy już snuć na żywych, konkretnych przykładach.

Mimo, że obóz zakopiański nie dał oczekiwanych rezultatów, mimo że nie wszyscy zawodnicy pracowali, lekkoatletyka polska wystartowała w tym roku obiecująco. Mimo kilku zaledwie tygodni sezonu, mimo słabej jeszcze popularności czwartej lekkoatletycznej i braku wielkich imprez, są już rezultaty, które wywołują naszą radość.

Dobra postawa trzech naszych reprezentantów w Wiedniu (Kiszka, Stawczyk i Potrzebowski) w początkach sezonu, gdy nie byli oni przygotowani do tak wczesnego i poważnego startu, to pierwsze międzynarodowe sukcesy roku bieżącego, sukcesy, których obiecyujemy sobie więcej. Oczekujemy ich zwłaszcza na XI Letnich Akademickich Mistrzostwach Świata w ramach wielkiego III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Wyniki Sidły, Ważnego, Lewickiego i innych świadczą o wielkim postępie tych zawodników, którzy zbliżają się do poziomu europejskiego. A obok tych nazwisk mamy i nowe, rewelacyjne odkrycia. Nach skoczył wwyż 1825, bijąc rekord Polski juniorów. Wielką poprawę wykazują również niedawni juniorzy Skupny, Wawrzyniak i Ohnsorge.

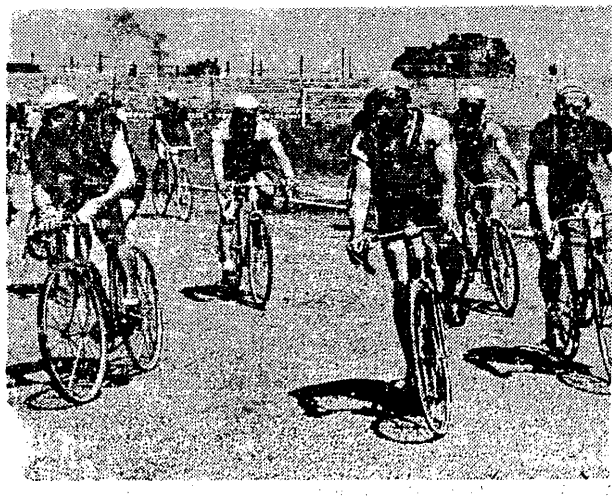
**N**IE będziemy wymieniali wszystkich wyników. Jest ich wiele, ale jednocześnie jest ich mało. Lekkoatletyka polska stała na znacznie więcej. Zawodnicy, trenerzy i działacze powinni sobie jasno zdawać sprawę, że oczekuje się od nich dźwignięcia lekkoatletyki na poziom znacznie wyższy niż przed rokiem. Zrobiliśmy wtedy wielki postęp, ale i inni nie stoją przecież w miejscu. Jeżeli chcemy awansować na drabinie europejskiej tabeli, musimy robić postępy większe od innych, musimy biec więcej rekordów.

Wśród seniorów notujemy w tej chwili 1 rekord Polski, rekord dość skromny w sztafecie klubowej 4 × 100 m. Drużyna Ogniewa Kraków przebiegała ten dystans w 43,5 sek. (jeden tylko zawodnik osiąga 10,8 sek., trzech pozostałych biegnie w granicach 11,3 sek.) pokazała na co stać sztafeta reprezentacyjną. 41,5 sek. jest zupełnie realne. Oprócz tego rekordu spodziewamy się rekordów w sztafecie 4 × 400 m, w biegach na 400 i 1.500 m oraz w młocie i cewntulnie w dysku. Rekordowe przeciętne najlepszych 10 powinny poś w wszystkich konkurencjach.

**Z**ADANIE to lekkoatletyka może wykonać. Nie można jednak dopuszczać do takich faktów, jak na przykład unikanie startu przez Brzozowskiego, Stankiewicza i Adamszka, którzy z niewiadomych powodów ukrywają formę (jeśli mają boleć, niechże je nam otwarcie sygnalizują), albo, co gorsze, nie mają jej.

Nie można dopuszczać do faktów takich, jak start Sidły w rzucie dyskiem, start wbrew zakazom trenera, nie można dopuszczać do startu Ciachówny w 8 konkurencjach (jeśli idzie o kolce i oszczep, to zróżnicowanie i klub Ciachówny się nie interesują).

Na lekkoatletów naszych liczymy w roku bieżącym poważnie. Liczymy na nich szczególnie w związku ze startem w Igrzyskach Akademickich, do których czołówka powinna przystąpić w najwyższej formie. Przygotowanie i utrzymanie tej formy nakłada na trenerów i zawodników wielkie obowiązki. Wypełniając je nałożymy przyczynę do dalszego rozwoju naszego ludowego sportu.



Czołówka kolarzy w wyścigu CWKS wkrótce po wyruszeniu ze stadionu WP na osirny start do nierzawego etapu do Lublina.

Foto W. Piotrowski

# CWKS traci trzeci punkt

## Włókniarze krakowscy remisują 1:1

CWKS — Włóknarz Kraków 1:1 (0:0). Bramki padły w kolejności: w 53 min. Browarski (Wł), w 85 min. Górski (CWKS). Sędziował bardzo słabo i nieuczciwie Fomin (Radom). — Widzów około 18.000.

CWKS: Stefaniszyn, Sobkowiak, Serafin, (Kroczek), Szczepański, Orłowski, Oprych, Sasiadek, Górski, (Janeczka), Breiter, Poświat (Górski), Kroczek (Poświat). Trener Kuchar.

Włóknarz: Piekło, Jodłowski, Piekulski, Lasiewicz, Parpan I, Bieniek, Parpan II, Browarski, Nowak, Bożek, Głajcar, Trener Wilczkiewicz.

Pierwsza połowa gry, zakończona bezbramkowo, była popisem obu drużyn. Ładne pociągnięcia linii ofensywnych, skuteczne interwencje obrony, wszystko składało się na zapowiedź przyjemnego widowiska sportowego. Tymczasem w drugiej części gry, głównie z winy Janeczki, który wystąpił po pauzie, zaczęły się faule. O Janeczku pisaliśmy po pierwszym meczu w sezonie:

„Na zawodnika tego kierownictwo CWKS powinno zwrócić szczególną uwagę, zwłaszcza, że jego skłonności do gry faul są powszechnie znane. Krytyka jego postępowania na rebraniu sekcji oraz samokrytyka dadzą tu pozytywne wyniki”.

Sądząc po wystąpieniach Janeczki w meczu z Włóknierzem należy stwierdzić, że najwidoczniej krytyka, która jak wiemy została przeprowadzona — nie skutkuje, a samokrytyka nie była szczera. Jesteśmy pewni, że kierownictwo CWKS wyciągnie z powyższego wnioski.

### Z SĘDZIĄ SIĘ NIE DYSKUTUJE

Mamy równie wielkie pretensje do Nowaka. Sędzia nie uznał zdobytej

przez niego, w sposób jak najbardziej prawidłowy, bramki. Jest to błąd sędziowski, ale zawodnikowi na boisku nie wolno demonstrować swego niezadowolenia, nie wolno gestykulować na oczach widowni, którą pobudza to tylko do wystąpienia w postaci gwizdów i okrzyków.

Zespół krakowski Włóknarz wykonał w meczu z CWKS, że dysponuje zupełnie dobrą piątką napadu, w którym obok Nowaka i Bożka, wyraźną poprawę wykazują Browarski i Głajcar, oraz pewną, twardą linię pomocy. Drugi w tym sezonie występ Parpana I na boisku należy uważać za bardzo pomyślny. Wielkość krakowski wyrażnie łatwo dawał sobie radę z Breiterem i był, jak przed dwoma laty, główną ością obrony, nie Ognia wprawdzie, ale Włóknarza.

Na dobre noty zasłużyli również obaj boczni pomocnicy, z których Lasiewicz popisywał się dobrymi podaniami do przodu.

### BRAMKARZ WŁÓKNARZA NIE LUBI „SZCZURÓW”

Gorzej jest już z obu obrońcami, którzy wprawdzie nie popełnili żadnego wielkiego błędu w okresie powojennej gry, później jednak wyraźnie stracili głowę. Bramkarz Piekło, pewny przy wychwytywaniu górnych strzałów, nie spał się przy parowaniu tzw. „szczurów”.

W CWKS, jak zwykle, najlepiej grały formacje obronne. Z chwilą jednak, gdy kontuzjowany Serafin nie wszedł w drugie połowie na boisko (zastępowali go kolejno Kroczek i Oprych), na przedpolu Stefaniszyna zbyt często zaczęły wytykać się niebezpieczne sytuacje. Ratowali wtedy skutecznie Sobkowiak i Orłowski,

ale napastnicy Włóknarza mieli już wyraźnie ułatwione zadanie.

### NAPAD CWKS ZA MAŁO STRZELA

Z napadem CWKS jest w dalszym ciągu niezadowolony. Często zmiany składu odbijają się ujemnie na grze tej formacji, która zresztą nadal wykazuje (poza Górskim) brak zdecydowania strzałowego.

Po kilkunastominutowej przewadze CWKS, gra w I połowie wyrównała się, ale obustronne ataki nie przyniosły rezultatu bramkowego. Za faul na Poświacie sędzia podyktował rzut karny, zmarnowany przez Sasiadeka.

Po pauzie strona atakująca jest znów Włóknarz. W pierwszych minutach Parpan II miażdży Krocza, centruje, a Nowak zdobywa prowadzenie. Sędzia jednak wskutek interwencji sędziego bocznego — bramki nie uznał, z niezrozumiałych przyczyn.

W kilka minut później Włóknarz zdobywa prowadzenie, po płaskim, odanym z bliskiej odległości strzale Browarskiego. CWKS powoli przejmie inicjatywę, ostatni kwadrans gości bez przerwy pod bramką Włóknarza, zdobywa jednak tylko wyrównanie ze strzału Górskiego. (g)

# Gwardia Kraków w kameleonowej formie

## z trudnością zwycięża Budowlanych 1:0

KRAKÓW, 10.6. (Tel. wł.) Gwardia Kraków — Budowlani Chorzów 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Kotaba. Sędzią Sperling z Łodzi. Widzów ok. 15.000.

Gwardia: Jurawicz, Dudek, Flanek, Wapiennik, Szczurek, Legutko, Kotaba, Jaśkowski, Kohut, Gracz, (Gama), Mordarski. Trener Matias.

Budowlani: Janik, Karmański, Jan duda, Grzywacz, Wieczorek, Gajdzik, Glanc, Januszek, (Kulik). Barański, Spodzieja, Sulik. Trener Piątek.

Pilkarze warszawskiego Kolejarza, śledząc wraz z trenerem Szczepanakiem przedpołudniowe zawody Gwardia — Budowlani zadawali bez przerwy sobie i sąsiadom pytanie: „Czy Gwardia w takiej formie pokonała CWKS?”

Im oraz tym wszystkim, którzy nie byli na dzisiejszym meczu odpowiadamy: „Gwardia grała grubo poniżej formy sprzed tygodnia”. Dotyczy to głównie linii napadu, dziwnie mało bojowego, unikającego walki, okresami przypatrującego się ze spokojem, jak obrońcy Budowlanych

wykopują piłki na drugą połowę boiska.

### GDY ZBRAKŁO GRACZA

Sytuacja w napadzie Gwardii pogorszyła się jeszcze z chwilą, gdy zeszedł z boiska Gracz, ustępując miejsca na ostatnie pół godziny Gamaowi. Wtedy to Kotaba, Gama i Jaśkowski stanęli oko w oko z przeciwnym zrywem z Wapiennikiem, Karmańskim, Gajdzikiem i Janudą — tracili zupełnie głowę i mimo częstych wizyt składanych Janikowi nie potrafili zmusić bramkarza Budowlanych do kapitulacji.

Nie potrafił tego również uczynić Mordarski, który egzekwował rzut karny w ten sposób, że Janik zdołał parować strzał. Mógł zatem Gajdzik powinszować sobie, że w beznadziejnej sytuacji, po wybiegu Janika, obronił rękami bliski strzał Jaśkowskiego.

### JUROWICZ BOHATEREM MECZU

W przeciwieństwie bowiem do napadu Gwardii, atak Budowlanych był bardzo energiczny, dobrze strzelał i skuteczny. Natrafił on jednak na przeszkodę nie do przezwyciężenia. Był nią Jurawicz. Bramkarz Gwardii obronił w mistrzowski sposób wiele bliskich i groźnych strzałów, w tym strzał Janusza z odległości 3—4 m, przy stanie 0:0 oraz strzał Barańskiego, który z podziwem patrzył jak minął przez niego bramkarz jakimś akrobatycznym salto do tyłu, zdołał jeszcze wybić piłkę na róg.

Bramka decydująca o wyniku meczu padła w kilkanaście minut póź-

niej, kiedy Kotaba dobrze mierzącym strzałem z linii pola karnego posłał piłkę do siatki. Janik, wychodzący tylekroć obronną ręką z trudniejszych sytuacji, dał się zaszkodzić, przy czym obrońca Budowlanych zmienił bieg piłki.

Przed zawodami odczytał najmłodszy z pilkarzy Gwardii — Kotaba rezolucję stwierdzającą, że ogół sportowców Gwardii wita z entuzjazmem III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój, pragnie go uczcić spotęgowaniem wysiłków na polu upowszechnienia kultury fizycznej oraz podniesieniem poziomu sportu wycieczkowego. (St. H.)

# Dynamo Tbilisi nadal liderem

W dalszych spotkaniach piłkarskich mistrzostwa klasy A ZSRR zanotowali następujące wyniki:

WWS Moskwa — Dynamo Kijów 3:1 (1:1), Szachter Stalino — Zenit Leningrad 3:3 (1:1), Spartak Tbilisi — Spartak Moskwa 0:4 (0:1), Dynamo Moskwa — Dynamo Leningrad 2:1 (1:1).

W Tbilisi lider rozgrywek tbiliskie Dynamo zremisowało ze Skrzydłami Sowieckimi 1:1 (1:1), w Leningradzie Zenit pokonał moskiewskie Torpedo 2:1 (1:0).

W tabeli prowadzi nadal Dynamo Tbilisi — 19 pkt., przed CDSA Moskwa i Skrzydłami Sowieckimi (Kujbyszew) — po 15 pkt.

# Grad bramek w Chorzowie

## Unia-Gwardia Szczecin 8:0

KATOWICE, 10.6. (Tel. wł.) Unia Chorzów — Gwardia Szczecin 8:0 (2:0). Bramki zdobyli: w 35 min. Kubicki, w 40 Przeczka, w 65 i 68 Cieślak, 70 i 75 min. Suszczyk, w 78 min. Alszner, w 80 min. Pol. Sędziował Frontczak z Krakowa. Widzów ok. 5 tys.

Unia: Szymkowiak, Bartyla, Bomba, Suszczyk, Hajduk, Bujak, Przeczka, Alszner (Pol), Morys, (Alszner), Cieślak, Kubicki. Trener Koniewicz.

Gwardia: Michalak (Piotrowski), Wielga, Stachecki, Bartczak, Sroka, Stefanik, Piątek, Suchogórski, (Derdziński), Forszewski, Opitz, Zolubak. Trener Czyżewski.

Początkowa postawa gwardzistów wskazywała na to, że Unia będzie miała twardy orzech do zgryzienia. Gwardziści ładnie grali w polu, zwłaszcza podobali się poczynania ataku,

który jednak zbyt wiele kombinował i w sposób widoczny grał na Forszewskiego. Z chwilą zdobycia przez Unię, drugiej bramki, gwardziści załamali się i po przerwie bramki posypały się, jak z rogu obfitości.

Unia walcząc z zespołem, który stracił wiarę we własne siły, musiała zaprezentować się korzystnie. Szczególnie podobali się napastnicy, którzy nie mieli utrudnionego zadania w oddawaniu strzału na bramkę. Najładniejsze gole dnia zdobył Suszczyk, trafiając z dalekich strzałów w górne rogi. U gwardzistów na najlepsze noty zasłużyli Piątek i Forszewski, u zwycięzców wyróżnili się Cieślak i Alszner. Bramkarz Gwardii — Michalak, który puścił 6 bramek, a także zastępca jego Piotrowski, nie ponoszą winy za puszczone bramki. (j. b.)

# Ogniwo wróciło do szarżyzny

## a Kolejarz W-wa wygrywa 2:0

KRAKÓW, 10.6. (Tel. wł.) Ogniwo Kraków — Kolejarz Warszawa 2:0 (0:0). Obie bramki zdobył Łącz. Sędzią Cober (Śląsk). Widzów ok. 20 tys.

Ogniwo: Hymczak, Gędek, Glimas, Pawlikowski, Kaszuba, Kolasa, (Mazur), Mazur, (Misiak), Rajtar, Radon, Pawłowski, Bobula. Trener Jesionka.

Kolejarz: Borucz, Wołosz, Łabęda, Wołsz, Brzozowski, Szczawiński, Kobylański, Popiołek, Łącz, Zelenay, Wesolowski. Trener Szczepaniak.

Siłamiżarnie poruszający się w pierwszym okresie gry, przegrywający z reguły każdy pojedynek środkowy napastnik Kolejarza Łącz, wykorzystał po przerwie dwie sytuacje podbramkowe i stał się ojcem zwycięstwa swojej drużyny. Zaimponowała ona krakowskiej widowni, prze-wyszczając miejscowych szybkością, dyspozycją strzałową (po przerwie) i lepszą kondycją.

Lepsza kondycja, poparta rozumnym rozłożeniem sił umożliwiła kolejarzom prowadzenie otwartej gry do przerwy, a po przerwie przejście do ofensywy. Wtedy to zarysowały się w żelaznym bloku defensywnym drużyny krakowskiej poważne szczeliny. Gędek przegrał wiele pojedynków z Wesolowskim i Popiołkiem. Hymczak nie popisał się przy drugiej bramce, uzyskanej ze znacznej odległości, a Kaszuba, który ofiarą gra zażegnał wielokrotnie niebezpie-

czeństwo w pierwszych 45 min., spóźnił się następnie często z interwencjami.

Jeśli dodać do tego, że atak Ognia grający w kilku ostatnich meczach w lepszym nieco stylu, wrócił znów do słabej formy z początku sezonu, wówczas łatwiej zrozumieć dlaczego ostatni wielcider tabeli przegrał na własnym boisku.

Na zwycięstwo osiągnięte przez Kolejarza pracowała rzetelnie cała drużyna, w której ponad poziom wybił się Borucz, interweniujący równie pięknie, jak i skutecznie, doskonały taktik Brzozowski oraz obaj skrzydłowi Kobylański i Wesolowski. Raid Wesolowskiego i jego dośrodkowanie, po którym Łącz zdobył pierwszą bramkę, były pierwszą rzetelną. Równie szybko i skutecznie zagrywał Kobylański, mający jednak przeciw sobie najlepszego zawodnika drużyny krakowskiej — Glimasa.

Przebieg meczu potwierdził raz jeszcze, że bez strzałów nie może być bramek i punktów. Na nie zdały się wysiłki pomocników Ognia, pchających ustawicznie swój atak do przodu, jeśli w tym ataku nader rzadko decydowano się na strzał, a kiedy już szurzano, to z niedopuszczalnym odchyleniem o kilka metrów obok celu.

W przerwie zawodów odbyła się uroczystość wręczenia upominków J. Maciejce, z okazji mianowania go przez GKKF mistrzem sportu. (sb)

# 8105 czytelników

## głosowało na 31 zespołów w naszym konkursie

8105 kuponów przysłał czytelnicy „Przeglądu Sportowego” na konkurs „Wybieramy wzorowo-grającą drużynę ligową”, typując 31 zespołów.

Pierwsze miejsce w plebiscycie czytelników zajmuje w dalszym ciągu STAL Sosnowiec — 3099 pkt. Na następnych miejscach znajdują się:

2. Kolejarz Warszawa — 1579,
3. CWKS — 1259,
4. Stal Starachowice — 357, 5. Kolejarz Poznań — 326, 6. Budowlani Gdańsk — 288, 7. Ogniwo Kraków — 265, 8. Stal Poznań — 250, 9. Gwardia Kraków — 114, 10. Kolejarz Bydgoszcz — 112, 11. Unia Chorzów — 74, 12. Budowlani Chorzów — 75, 13. Górnik Radlin — 72, 14. Gwardia Warszawa — 67, 15. OWKS Kraków — 58, 16. OWKS Lublin — 47, 17. Górnik Wałbrzych — 45, 18. Spójnia Warszawa — 29, 19. Stal Lipiny — 27, 20. Górnik Zabrze — 24, 21. Ogniwo Częstochowa — 25, 22. Kolejarz Gdańsk — 21, 23. Gwardia Bydgoszcz — 18, 24. Gwardia Białystok — 16, 25. Ogniwo Tarnów — 15, 26. Włóknarz Kraków — 14, 27. Włóknarz Chelmek — 13, 28. Gwardia Szczecin — 12, 29. Górnik Bytom — 11, 30. Ogniwo Bytom — 8, 31. Stal Dąbrowa Górnicza — 6.

Niestety na boiskach było ostatnio kilka wypadków, jakich nie chcielibyśmy oglądać nigdy. Były złośliwe faule, były kłótnie z sędzią, a nawet zdarzył się wypadek zatarci zawodnika z widzem. Komisja Gier surowo oceniła postępowanie niedyscyplinowanych piłkarzy. Oto plan posiedzenia Komisji w dniu 31 maja:

Unia Chorzów — Suszczyk 4 tyg. dyskwalifikacji z zawieszeniem na pół roku, OWKS Lublin — Cieślak 2 tyg. dyskwalifikacji, Gwardia Kielce — Machol 6 mies.

# Zdecydowani liderzy

## w 3 grupach II ligi

ROZGRYWKI piłkarskie drugoligowców dobiegły do półmeczka. W niedzielę rozegrano tylko cztery zaległe spotkania w trzech grupach rozgrywkowych (grupa I zakończyła rozgrywki w ub. niedzielę).

Prócz grupy IV we wszystkich pozostałych wyłonili się po I rundzie liderzy, którzy poziomem swym przewyższają wyżej pozostałe drużyny. Są to: Stal Poznań, Gwardia W-wa, Górnik Wałbrzych. Sytuacja w grupie IV jest ciekawsza. Tu liderów jest dwu, przy czym OWKS Kraków prowadzi jedynie lepszym stosunkiem bramek. W betucznym spotkaniu tych zespołów uzyskano wynik nierozstrzygnięty.

W tabeli, jak już podawaliśmy prowadzi Stal Poznań, przed Budowlanymi Gdańsk, Kolejarzem Toruń, Kolejarzem Bydgoszcz i Gwardią Bydgoszcz, Gwardią Słupsk, Stalą Wrocław i Kolejarzem Gdańsk.

GRUPA II  
Włóknarz Chelmek — Gwardia Białystok 4:1 (1:0). Bramki zdobyli: Mielicki (2), Blaszczak i Kasztelan dla Włóknarza oraz Chodźka z rzutu karnego dla Gwardii. Gra żywa, lecz zbyt ostro.

Włóknarz Radom — Spójnia W-wa 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 4 min. Grzesica. Drużyna lepszą, szczególnie w pierwszej części zawodów była Spójnia.

|                          |   |    |       |
|--------------------------|---|----|-------|
| 1. Gwardia W-wa (1)      | 7 | 14 | 27:6  |
| 2. OWKS Lublin (2)       | 7 | 10 | 19:7  |
| 3. Włókn. Chodaków (4)   | 7 | 8  | 16:13 |
| 4. Włókn. Widzew (3)     | 7 | 7  | 24:14 |
| 5. Spójnia W-wa (5)      | 7 | 6  | 11:16 |
| 6. Włókn. Radom (8)      | 7 | 4  | 5:12  |
| 7. Kolejarz Olsztyn (6)  | 7 | 4  | 10:28 |
| 8. Gwardia Białystok (7) | 7 | 3  | 9:18  |

GRUPA III  
KATOWICE, 10.6. (Tel. wł.) Górnik Zabrze — Stal Lipiny 5:1 (1:1). Bramki dla Górnika Mlich — 2, Folcik, Franos i Holow — po 1; dla pokonanych Kubocz.

|                          |   |    |       |
|--------------------------|---|----|-------|
| 1. Górnik Wałbrzych (1)  | 7 | 12 | 25:8  |
| 2. Górnik Zabrze (2)     | 7 | 10 | 16:4  |
| 3. Budowl. Opole (3)     | 7 | 8  | 14:8  |
| 4. Górnik Bytom (4)      | 7 | 8  | 14:8  |
| 5. Stal Lipiny (5)       | 7 | 7  | 11:10 |
| 6. Stal Starachowice (6) | 7 | 7  | 9:21  |
| 7. Ogniwo Częst. (7)     | 7 | 2  | 10:22 |
| 8. OWKS Wrocław (8)      | 7 | 2  | 9:23  |

GRUPA IV  
Stal Dąbrowa — Budowlani Przemysł 2:1 (2:0). Bramki dla Stali Mostowski i Loch, dla Budowlanych — Pawlikowski. Decydująca o zwycięstwie bramka padła w ostatnich minutach gry.

|                          |   |    |       |
|--------------------------|---|----|-------|
| 1. OWKS Kraków (1)       | 7 | 13 | 20:3  |
| 2. Stal Sosnowiec (2)    | 7 | 15 | 15:3  |
| 3. Górnik Knurów (3)     | 7 | 9  | 14:10 |
| 4. Ogniwo Tarnów (4)     | 7 | 7  | 9:11  |
| 5. Stal Dąbrowa Gór. (5) | 7 | 4  | 9:15  |
| 6. Budowl. Przemysł (6)  | 7 | 4  | 7:15  |
| 7. Gwardia Kielce (6)    | 7 | 3  | 12:17 |
| 8. Włókn. Chelmek (7)    | 2 | 5  | 5:17  |

# Po przeciętnej grze

## Kolejarz Poznań - Ogniwo Bytom 2:1

POZNAŃ 10.6. (tel. wł.). Kolejarz Poznań — Ogniwo Bytom 2:1 (1:1). Bramki dla Kolejarza zdobył Anioł w 27 i 80 min., dla Ognia Wiśniewski w 17 min. Sędziował Jopowicz z Kielc. Widzów ponad 5.000.

Kolejarz: Śmigłok, Lepka, Chudziak, Słoma, Tarka, Czupczyk, Urbanik, Anioł, „Trzebiatowski”, Gogolewski, Chmielewski. Trener Bródka.

Ogniwo: Skromny, Kubiak, Cichoń, Lelonek, Grochowski, Kauder, Ceheli, Moskor, Biskup, Czepionka, Wiśniewski. Trener Słonecki.

Obie drużyny zagrały ambitnie, przy czym Kolejarz miał przez cały czas lekką przewagę. Nie umieli jej jednak wykorzystać cyfrowo. Niepotrzebnie forsowano grę trójką środkową ataku i zbyt wiele grano na Anioła, który był dobrze pilnowany.

O ile pomoc poznańska zadowolila, to niestety obrona zagrała poniżej swych możliwości, stwarzając pod własną bramką szereg niebezpiecznych sytuacji. Z jej też winy zdobyło Ogniwo przez swego najlepszego zawodnika, Wiśniewskiego.

# Zbyt ostro grano w Łodzi

## Włóknarz — Górnik Radlin 0:1

ŁÓDŹ, 10.6. (Tel. wł.) Górnik Radlin — Włóknarz Łódź 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Wiśniewski. Widzów 25.000. Sędziował Przybysz z Pomorza.

Górnik: Budny, (Pojna), Pyłlik, Bober, Zdrzałek, Grzegorzczak, Rajchel, (Proksa), Węglarz, Szlegier, Franke, Warzecha, Wiśniewski. Trener Dziwisz.

Włóknarz: Szczurzyński, Włodarczyk, Baran, Kałużyński, Urban, Wapiennik, Hogendorf, Bomba, Szymborski, Gustowski, Zygmuncik. Trener Dabiński.

Tego spotkania przedko nie zapomnimy... Przyszliśmy się już, że drużyny ligowe nie porwą nas swą grą. Bardziej przykrym objawem jest fakt, że piłkarze za ostro wkraczali w akcję. Trudno doprawdy wskazać na istotnych winowajców kontuzji. Na przykład w drugiej połowie spotkania do górnej piłki podkoczyli Szymborski i bramkarz Budny. Z trybuny wydawało się, że Szymborski w sposób prawidłowy zaatakował. Efekt: Budny zemlał i do końca meczu zastępował go już Pojna.

Oto druga zagadka. Kałużyński po minucie jednego z napastników śląskich, wypuścił sobie piłkę za daleko. On jednak był bliżej piłki niż Proksa, który wszedł w akcję, nadszedł się udem na wystawiony szpic buta i został zniszczony z boiska,

go w 17 min. prowadzenie. Śmigłok w bramce udowodnił, że należy mu się słusne miejsce w ligowej drużynie.

Ogniwo zagrywało długimi podaniami, zdobywając szybko teren. Gdyby nie dobra postawa pomocy poznańskiej, która skutecznie rozbiła ataki przeciwnika, z końcowym wynikiem mogłoby być różnie. Goście jednak grali przeważnie lewą stroną, co pod koniec zawodów kompletnie wyczerpało Wiśniewskiego.

Obaj boczni pomocnicy Ognia podawali zawsze za atakiem utrzymując równocześnie łączność między pozostałymi liniami. Obrońcy jak i Grochowski wkraczali skutecznie, przy czym ostatni pełnił dobrze rolę stopera.

Nie bez winy przy wyrównującej bramce dla Kolejarza był Skromny, który zbyt późno interweniował.

W sumie mecz stał na przeciętnym poziomie, na co niewątpliwie wpłynął podający w pierwszej połowie bez przerwy deszcz. Niemniej spotkanie było okresami emocjonujące i jego losy zostały dopiero na 10 min. przed końcem przesądzone, kiedy Anioł zdobył zwycięską bramkę. (el.)

Od tej chwili Ślązacy grali w dzie siatkę.

Drużyna gości zastosowała w Łodzi obronny system gry, wycofując na stałe do formacji obronnych lewego łącznika — Warzechę, któremu powierzono opiekę nad Szymborskim. Trzeba przyznać, że Warzecha wywiązał się bez zarzutu. Szymborski był jednym z najsłabszych na boisku.

Wobec zastosowania systemu obronnego, rzecz zrozumiała, że gospodarze częściej przebywali na polu Ślązaków, ale akcje ich kończyły się najczęściej przed polem karnym. Jeżeli jednemu czy drugiemu z napastników Włóknarza udało się sforsować mur obronny, to zawodziły strzały. Toteż linię napadu gospodarzy uważać należy na najslabszą formację zespołu.

W obronie dobrze grał Baran, który na 15 min. przed końcem został delegowany na odsiecz do napadu. Obok niego wyróżnił się Urban. Wło darczyk ponosił nie tylko wyłączną winę za stratę bramki, lecz również za wytwarzanie chaosu w defensywie włóknarzów.

Wśród radlinian trudno jest kogoś wyróżnić. Ich zdekompletowany atak nie grał efektywnie, lecz był bardzo niebezpieczny, gdy rozpoczął akcję ofensywną. Ofiarne i ambitne grali obrońcy i pomocnicy. Obaj bramkarze odważnie interweniowali, nie zdradzając niepewnych chwytów (wl)



# Demokratyczny ruch sportowy NRD rozwiąza się w nowych, lepszych warunkach

**Fred Müller**

PRZEWODNICZĄCY NIEMIECKIEGO KOMITETU SPORTOWEGO

W krótkim stosunkowo okresie czasu, bo zaledwie w dwa i pół roku, udało się niemieckiemu demokratycznemu ruchowi sportowemu przezwyciężyć niszczycielski wpływ faszyzmu, a także przełamać tradycje sportu mieszczańskiego i szkodliwe wpływy, obliczonego jedynie na zysk, sportu zawodowego.

Niewątpliwie, znaleźć można jeszcze tu i tam naleciałości i resztki dawnej działalności „korporacyjnej” i dążności do elitaryzmu, lecz braki te zostaną szybko przezwyciężone w trakcie rozwoju sportu na bazie produkcyjnej.

## UMASOWIENIE SPORTU

VII plenum Niemieckiego Komitetu Sportu, odbyte w styczniu bieżącego roku, postawiło przed demokratycznym ruchem sportowym wielkie zadanie — rozwinięcia masowego ruchu sportowego. Dotychczasowy, zbyt ciasny jeszcze krąg uprawiających sport, musi być rozszerzony na masy pracujące, w szczególności zaś młodzież należy zainteresować kulturą fizyczną i sportem i zorganizować w demokratycznym ruchu sportowym.

Stanie się to przede wszystkim drogą do utworzenia Zrzeszeń Sportowych, które poprzez zakładowe organizacje sportowe ujmą organizacyjnie robotników poszczególnych gałęzi przemysłu, w szczególności w zakładach uspołecznionych.

## CENNE DOŚWIADCZENIA ZSRR

Nieocenioną zdobyczą dla demokratycznego ruchu sportowego była możliwość wysłania do Związku Radzieckiego w końcu ubiegłego roku, delegacji obserwatorów, złożonej z przedstawicieli Niemieckiego Komitetu Sportu i wybitnych wychowawców.

Zapoznawszy się ze zdobyciami kultury fizycznej i sportu Związku Radzieckiego — członkowie tej delegacji mieli możliwość zgromadzenia bogatych doświadczeń. Wykorzystanie tych doświadczeń doprowadziło do przemysłowych uchwał Niemieckiego Komitetu Sportu, które następnie za-

twierdził na V plenum Centralny Komitet Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec.

Uchwały te wskazują demokratycznemu ruchowi sportowemu drogę i cel i otwierają nowy, samodzielny już etap jego działalności. Patronujące demokratycznemu ruchowi sportowemu organizacje: Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) i organizacja robotnicza — Wolne Niemieckie Związki Zawodowe, nie są już organizacjami ze sportem związane, lecz będą w jeszcze szerszym zakresie niż dotychczas, popierać jego rozwój w ruchu naprawdę masowy.

## NOWY ETAP

Niemieckiemu Komitetowi Sportu przypada zatem jako najwyższemu i kierowniczemu organowi demokratycznego ruchu sportowego, wybitna rola, staje się on bowiem najwyższą instancją we wszystkich dziedzinach kultury fizycznej i sportu.

Szczególnym zadaniem Niemieckiego Komitetu Sportu przy pomocy wszystkich kierowniczych organów w rządzie i administracji, szczególnie przy pomocy wszystkich postępowych sił z Socjalistyczną Partią Jedności Niemiec na czele, będzie poprawienie i ulepszenie pracy na odcinku wychowania fizycznego, zabezpieczenie przygotowania sportowo wykwalifikowanego narybku, a zarazem rozszerzenia czołówek w sporcie wychowawczym. Uchwała Centralnego Komitetu SED mówi bowiem:

„PRZEZ ZASTOSOWANIE POSTĘPOWEJ NAUKI UDA SIĘ POPRAWIĆ REKORDY NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ, DOJŚĆ DO NAJLEPSZYCH WYNIKÓW I REKORDÓW NIEMIECKICH I POBIĆ JE ORAZ ZDOBYĆ DOSTĘP DO CZŁÓWKI MIĘDZYNARODOWEJ W PO SZCZEGÓLNYCH DYSCIPLINACH SPORTOWYCH.

„CAŁY PRACY SPORTOWEJ, TAKŻE OBOWIĄZKOWEMU WYCHOWANIU FIZYCZNEMU W SZKOLACH I WYŻSZYCH UCZELNIACH — DAĆ NALEŻY ZA PODSTAWĘ NORMY ODZNAKI SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ „GOTÓW DO PRACY I OBRONY POKOJU”.

## ODZNAKA SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ

Na bazie odznaki sprawności fizycznej budowana zostanie wkrótce już,

oparta na doświadczeniach Związku Radzieckiego, klasyfikacja sportowa i normy do zdobycia tytułu „Mistrz Sportu”. Szczególną uwagę zwróci się w przyszłości utworzeniu i umocnieniu oraz dalszemu rozwojowi już istniejących Zrzeszeń Sportowych. Tak np. Zrzeszenie „TRAKTOR” stanowiłoby centrum pracy sportowej na wsi.

Specjalnie duże zadania postawione zostały demokratycznemu ruchowi sportowemu w walce o jedność miłujących pokój, niezależnych i demokratycznych Niemiec. Należy rozszerzyć kontakty ze sportowcami Niemiec Zachodnich, wznowić rokowania z zachodnio-niemieckimi Związkami Sportowymi, celem zorganizowania ogólnoniemieckich rozgrywek sportowych i ogólnoniemieckich mistrzostw, a jednocześnie zmobilizować wszystkich sportowców Niemiec Wschodnich i Zachodnich przeciwko remilitaryzacji, za walką o pokój i jedność Niemiec.

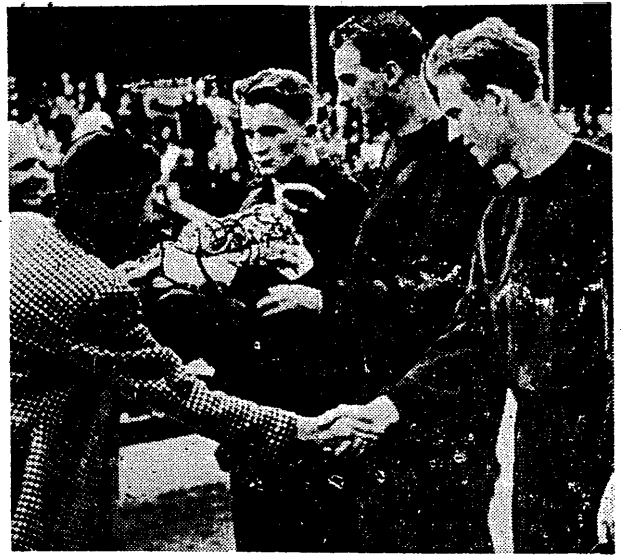
## MILION SPORTOWCÓW

Plan 5-letni i postępowe zarządzanie rządu NRD, w szczególności ustawa o poparciu dla młodzieży i sportu, otwierają przed masowym ruchem sportowym wspaniałe perspektywy. Ze swej strony, demokratyczny ruch sportowy musi przedsięwziąć wszystkie środki i poświęcić wszystkie swe wysiłki w celu zdobycia dla sportu setek tysięcy ludzi pracy, w szczególności olbrzymiej części młodzieży. Do czasu Złotu Młodych Bojowników o Pokój i Akademickich Igrzysk Świata, demokratyczny ruch sportowy, liczący obecnie około ¼ miliona członków — zamierza przekroczyć liczbę miliona.

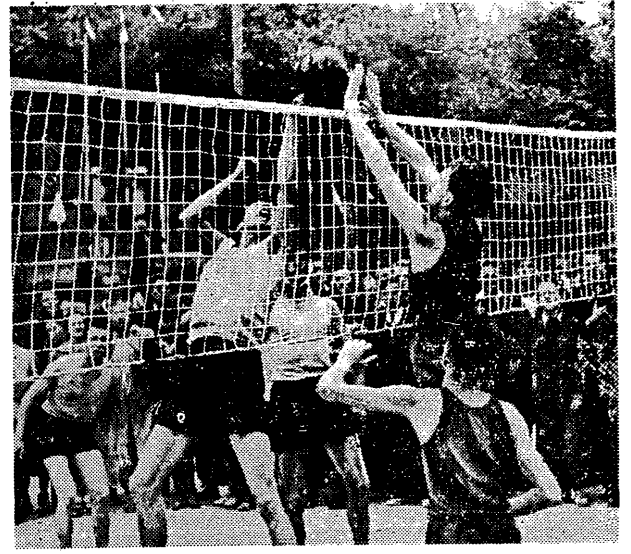
Sportowcy NRD, a także wielu sportowców Niemiec Zachodnich, przygotowują się już obecnie do tego wielkiego międzynarodowego wydarzenia — spotkania pokój miłującej młodzieży.

Zawodnicy niemieccy zmierzają swe siły z kolegami z innych krajów, a jednocześnie zademonstrują światu, że sportowcy NRD i całych Niemiec, nie dadzą wciągnąć się przez imperialistów amerykańskich i ich niemieckich sługusów — do nowej wojny. Sportowcy niemieccy chcą żyć w pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami, w szczególności z sąsiadującym narodem polskim, którego pokojowa granica na Odrze i Nysie jest solą w oku podżegaczy wojennych.

W tym duchu wychowuje demokratyczny ruch sportowy swoich członków, aby byli oni gotowi do pracy i ożywieni wolą obrony pokoju, przy boku postępowych sił świata, którym przewodzi bohaterki Związku Radzieckiego i chorągwie światowego obozu pokoju — Józef Stalin.



Wiceminister Oświaty Z. Damińska wręcza siatkarzom Gł. nagrody za pierwsze miejsce zajęte przez nich w tej konkurencji w Igrzyskach Szkół Ogólnokształcących.



Moment ze spotkania sietkarzy w ramach zawodów młodzieży szkolnej, rozegranych w niedzielę w stolicy. Foto W. Piotrowski



## Kręte ścieżki

Długość przeciętnych obywateli, błądzących w przeciętnym labiryncie, może się po nim długie lata błąkać i po najdłuższym życiu nie spotkać.

Tyle mówi teoria labiryntów. Ale coż nas właściwie obchodzi teoria labiryntów... Pal diabli tych obywateli skoro uleżli do labiryntu... Ostatecznie niech się nie spotykają.

Gorzej natomiast, jeżeli nie mogą się spotkać ludzie, którzy powinni się spotykać możliwie jak najczęściej.

Np. w Białymstoku.

Przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej powstały sekcje sportowe, w których równolegle pracuje aktywny społeczny i pracowniowiec etatowy. Niczym niezmienną harmonia panowała w Białymstoku, gdyby nie fakt, że aktywny społeczny pracuje zawodowo przed południem a społecznie po południu — pracownicy zaś etatowi pracują też przed południem, a po południu, w radośnym poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, udają się do domów.

Praca przedpołudniowa kończy się o czwartej. W efekcie więc, punkt czwartą aktywny społeczny wyszedłszy z pracy, gna jak szalony do Komitetu Kultury Fizycznej, z którego o tej samej godzinie, minucie i sekundzie wychodzą pracownicy etatowi.

Choćby jednak aktywny społeczny osiągnął najwyższe nawet zwycięstwo, choćby mu zelazki zaczynały dygotać — nie spotka się z pracownikami etatowymi. Błędna jest bowiem zasada.

Nieublagane prawa przyrody, rządzące wszechświatem, stanowiąc upierają się przy twierdzeniu, że nie ma tak krótkiego odcinka przestrzeni, który by dał się pokonać w zerowym czasie i nie na to poradzić nie można nawet w Białymstoku.

Nie tykając jednak praw kosmosu — bez trudu można zmodyfikować prawa, regulujące godziny pracy w Komitecie Kultury Fizycznej i ustawić je tak, żeby albo praca w Komitecie później się zaczynała i później kończyła, albo żeby dwa razy w tygodniu Komitet Kultury Fizycznej pracował po południu, a bo...

Albo jakkolwiek, byle z głową. CELNY

## Berlin chce pobić Budapeszt rozmachem Złotu Młodzieży

Postępowa młodzież całego świata intensywnie przygotowuje się do III światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój, i XI Akademickich Mistrzostw Świata które odbędą się w sierpniu w Berlinie.

Do Komitetu Organizacyjnego XI Mistrzostw, napływają zgłoszenia z odległych krajów, z Chin, Indii, Kolumbii, Indonezji, Ekwadoru. Po raz pierwszy na starcie Akademickich Igrzysk staną również studenci-sportowcy Brazylii.

Letnie Akademickie Mistrzostwa Świata mają bogatą tradycję. W latach powojennych odbyły się już dwukrotnie: w Paryżu — 1947 r. i w Budapeszcie — 1949 r. Wysoki poziom sportowy oraz liczny udział reprezentantów kilkudziesięciu krajów sprawiły, że Mistrzostwa są wielkim międzynarodowym wydarzeniem sportowym.

## ECHA IGZYSK W BUDAPESZCIE

Mistrzostwa, które zostały rozegrane w 1949 r. w Budapeszcie, przyciągnęły na starcie ponad 1000 zawodników i zawodniczek z 16 krajów. Ustanowiono wówczas 36 akademickich rekordów świata, wiele rekordów krajowych oraz jeden światowy.

W mistrzostwach budapeszteńskich wzięli udział czołowi sportowcy świata, z zawodnikami Związku Radzieckiego na czele. Na bieżnię, skocznię i rzutniach stadionu w Budapeszcie widzieliśmy lekkoatletki radzieckie: Dumbadze, Czudine, Węglerkę Gyarmati. XI Mistrzostwa Akademię zakończyły się zwycięstwem sportowców ZSRR, którzy zdobyli 48 pierwszych miejsc.

Dużą rolę odegrali w Budapeszcie sportowcy polscy. Zdobyliśmy wówczas 3 złote medale, 4 srebrne i 8 brązowych. Nasz młody wioślarz Kocera zajął w je dynkach pierwsze miejsce, Adamczyk w skoku w dal zdobył również mistrzowski tytuł tak jak i Stawczyk ustanowił rekord Polski na 200 m wynikiem 21,2. Czas Stawczyka był najlepszym wynikiem w Europie.

XI Letnie Akademickie Mistrzostwa Świata, które odbędą się w ramach III światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie rozpoczynają się 6 sierpnia na stadionie im. Waltera Ulbrichta. Stadion ten może pomieścić ponad 60 tys. widzów. Złot berliński i XI Akademickie Mistrzostwa będą najważniejszą manifestacją młodzieży w historii dotychczasowych złotych. Jak informuje nas polski Komitet Przygotowawczy w Złocie berlińskim weźmie udział niespotykana dotychczas ilość młodzieży i sportowców.

Mistrzostwa odbędą się w następujących dyscyplinach sportu: w lekkoatletyce: pływaniu, gimnastyce, tenisie, wioślarstwie, boksie, w zapasnictwie i podnoszeniu ciężarów, siatkówce i koszykówce, piłce nożnej, piłce wodnej i kolarstwie.

## PRZYGOTOWANIE MŁODZIEŻY

Do Festiwalu berlińskiego i Mistrzostw Akademickich przygotowują się intensywnie polscy sportowcy i młodzież.

## Pływackie niespodzianki

W rozegranych na pływalni CWKS zawodach pływackich doszło do kilku ciekawych pojedynków, które zakończyły się niespodziankami. Największymi z nich były porażki Kociszewskiego i Szoltyśka na 100 m dół. i 100 m mot.

Ciekawe wyniki: 100 m dół. 1. Prziedo, CWKS — 1:04,6; 2. Kociszewski, CWKS — 1:05,1.

100 m mot.: 1. Merok, AZS AWF — 1:16,8; 2. Szoltysek, CWKS — 1:17,0.

100 m dół. kobiet: 1. Werekso, Kol. — 1:25,0; 2. Prokop, CWKS — 1:24,5.

100 m grzb. kob.: 1. Kamińska, niest. — 1:35,6; młodzieży 50 m dół. — Melosowski, Kol. — 34,8.

50 m mot. Konierz, Kol. — 43,0.

W meczu watterpola drużyna kadry narodowej przebywająca na obozie treninowym w Warszawie wygrała z II repr. Warszawy 6:1.

## Młodzież dzielnie stawia czoło Węgrom Wysoki poziom walk na planszy w AWF

Punktualnie o godz. 15 wchodzi na plansze drużyny Polski i Węgier. Gości wita przewodniczący sekcji szermierczej GKKF płk. Fiński, gratulując Węgrom sukcesów, uzyskanych na mistrzostwach świata w Sztokholmie.

— Dzisiejsze spotkanie będzie dla polskich szermierzów nauką — mówi płk. Fiński — naszym marzeniem jest, aby kiedykolwiek dorównać szermierzom węgierskim, którzy tak godnie reprezentowali sport krajów demokracji ludowej w Sztokholmie.

W imieniu Węgrów przemówił kierownik ekipy, Istvan Krajcovich. — Pobyt w Polsce będzie dla nas niezwykle ciekawym przeżyciem. W dzisiejszym spotkaniu nie będzie zwycięstw ani pokonanych — zwycięstwem jest bliska nam sprawa — budowa socjalizmu.

Po wymianie proporczyków i odegraniu hymnów narodowych, na planszy zostają Nawrocka i Nyari. Spotkanie to stało na wysokim poziomie i zakończyło się zwycięstwem Polki 4:3. Po walce tej drużyna polska uzyskała przewagę, której nie oddała aż do połowy spotkania kobiet.

Spotkanie Sakovics — Nawrocka dostarczyło licznie zebrany widoczność emocji. Obie zawodniczki walczyły niezwykle zażarcie i do ostatniej chwili nie było wiadomo, która wyjdzie z niego zwycięska. Nawrocka przez cały czas znajdowała się w ofensywie. Wygrywa Polka 4:3.

Ilona Elek bez trudu pokonała Włodarczyk 4:1, a Nyari przegrała z Kwietniewską 3:4. Nawrocka po dra-

matycznej walce pokonała Margit Elek 4:3. Decydująca o wyniku fiolet kobiet walczyła Sakovics i Włodarczyk. Zawodniczka polska wygrała to spotkanie 4:2. Po walce tej Polska prowadziła już 8:7, co w najgorszym razie dawało nam wynik remisowy.

W ostatnim spotkaniu kobiet Ilona

Elek po ciekawej walce, pokonała Liszkowską 4:1. Drużyna węgierska fiolet kobiet wygrała stosunkiem 4:2.

Wyniki fioletu kobiet: Nawrocka — Nyari 4:3, Włodarczyk — Margit Elek 4:3, Sakovics — Liszkowska 4:0, Ilona Elek — Kwietniewska 4:0, Nyari — Włodarczyk

## Rozsądne planowanie poprawi wyniki pływaków

Mimo niewątpliwego postępu, jaki uczynili pływacy w ub. sezonie, mimo wielu rekordów, które padły na pływaniach całego kraju, trenerzy, działacze i zawodnicy nie są zadowoleni z wyników. Rekordy nie przyszedł w rezultacie stałego, nieprzerwanego treningu, lecz były wyskokami formy poszczególnych zawodników.

Zasada regulowania formy została zagubiona. Nie jest to wina zawodników czy trenerów. Na taki stan rzeczy wpłynęła przede wszystkim duża ilość nieskoordynowanych imprez i zawodów o puchar miast.

Dlatego też już dzisiaj należy się zastanowić nad programem imprez przed zbliżającym się sezonem. Pływacy staną przed nim lada zadaniem: rewanżowe spotkanie z CSR, start na Festiwalu młodzieży w Berlinie, Spartakiada.

A przecież nasze ambicje sięgają daleko. Chcemy i mamy wszelkie dane ku temu, wygrać mecz z CSR.

Stanisław Pękala

# CWKS I i Hadasik triumfatorami I etapu Warszawa — Lublin

Do I etapu wyścigu kolarskiego CWKS na trasie Warszawa—Lublin (przez Grójec, Radom, Puławę) długości 209 km wystartowało 89 zawodników. Komplety 4-osobowe wystawiło 15 klubów. Najliczniej wystąpili gospodarze (4 zespoły) oraz Gwardia, która zmobilizowała drużynę z Warszawy, Szczecina, Łodzi i Katowic.

Etap był trudny ze względu na długość trasy, upał i zię nawierzchnię szosy od Radomia do Puław (ok. 50 km). W tych warunkach udział młodzieży, która ledwie przed tygodniem lub dwoma startowała jeszcze w kategorii „kartowiczów” na dystansie do 75 km — był ciężką próbą. W znacznej większości próba ta nie wypadła dla niej szczególnie pomyślnie. W pierwszej dwudziestce zdołała się „przemknąć” ledwie dwóch z młodzieży, Kuś, który dwa tygodnie temu był jeszcze „kartowiczem” i Waliszewski, którego pamiętamy sprzed tygodnia jako zwycięzcę wyścigu dla „kartowiczów” o mistrzostwo woj. warszawskiego.

## DOBRE TEMPO

Doskonała szosa do Radomia i pomyślny wiatr wpłynęły dodatnio na dobre tempo, którego przeciętna po dwóch godzinach wyniosła 37 km/godz. Tempa tego nie wytrzymał słabsi zawodnicy i już po pierwszej godzinie od startu pozostało z tyłu 30 kolarzy.

Na 53 km od Warszawy przebił dętkę w tylnym kole Wrzesiński. O pomocy kolegów klubowych trudno było mówić; Kolejarz wystartował już w osłabionym składzie (bez Królikowskiego). Szuta był z tyłu, a w grupie czołowej bronił barw Kolejarza tylko CUCHA.

## PIERWSZA UCIECZKA WÓJCICA

W trzeciej godzinie jazdy w licznej jeszcze grupie czołowej nie było już ze znanych kolarzy Salygi, Siemińskiego i Gabrycha, którzy jechali słabo. Grupa czołowa zaczęła szybko maleć, kiedy za Białobrzegami Królik i Wójcik zainicjowali ucieczkę. Dobre tempo podzieliło grupę czołową na cztery cze-

ści. Królik i Wójcik zdołali oderwać się od czołowej i zaczęli zdobywać coraz większą przewagę. Na punkcie odżywczym i zarazem półmetku w Radomiu czołowa para miała już około 3 minut przewagi nad grupą złożoną z 17 kolarzy, wśród których byli m. in. Kłabiński, Kapiak, Wilczewski, Wandor, Pietraszewski, Weglenda, a z młodzieży Kuś i Waliszewski. Wrzesiński miał tu prawie 6 minut straty do pary Królik — Wójcik.

Wyścig wkroczył teraz na szosę bitą, pełną kurzu i na niektórych odcinkach piaszczystą, co jeszcze bardziej rozciągnęło stawkę zawodników. Tymczasem grupa czołowa coraz bardziej zbliżała się do prowadzącej wyścig pary, w której Królik bardzo osłabł, a Wójcik nie mógł sam dać rady i w rezultacie na 20 km za Radomiem para ta skapitulowała przed grupą czołową.

## TYM RAZEM PIETRASZEWSKI

Wyścig prowadziła teraz grupa złożona z 20 kolarzy. Wójcik odpocząwszy nieco ponowił próbę ucieczki. Próba udała się, a tym razem towarzyszył mu Pietraszewski. Defekty gum wskutek złej drogi pozostawili z tyłu Weglenda i Nowoczek, którzy musieli rozstać się z grupą czołową.

Para Wójcik — Pietraszewski oddalała się tymczasem coraz bardziej od grupy czołowej, w której wodził rejs Kapiak.

Wójcik i tym razem nie miał szczęścia do partnera, bo Pietraszewski przebił dętkę i dwukrotnie inicjator ucieczek znowu pozostał samotny na trasie.

## DRUGA KAPITULACJA WÓJCICA

Na około 50 km przed Lublinem, w Puławach, Wójcik miał ponad 2 minuty przewagi nad grupą złożoną z 16 kolarzy, ale samotna jazda wyczerpywała jego siły. Na 33 km przed Lublinem Wójcik tracąc coraz bardziej dystans w stosunku do grupy czołowej, która zmalała już do 10 zawodników, zdobył się jeszcze na wygranę lotnego finiszu (...i teczki) w Kurowie, po czym zrezygnował z ucieczki.

W tym okresie Wilczewski, który jechał w czołówce, złamał widelec i przy upadku lekko skaleczył się w ramie. Od czołówek odpadł także Waliszewski z powodu defektu gumy. Doskonale jadą-

cy do tej pory w czołówce Kuś również pozostał z tyłu. To samo spotkało i wycofanego Wójcika, tak, że kiedy grupa czołowa osiągnęła przedmieście Lublina pozostało w niej już tylko 7 kolarzy.

## JEDLIŃSK ZAWSTYDZIŁ LUBLIN

Lublin nie zdobył się na oznaczenie kilometrażu, pozostałego do mety. Zawstydził go pod tym względem Jedliński z Radom, które wyznaczały trasę na 300 m przed lotnym finiszem w odstępach 50-metrowych.

Z gładkiej szosy zawodnicy wjechali na ostatnim odcinku wyścigu na „kocie łby”, finiszując w kierunku stacji OWKS.

Nieliczna grupkę prowadził Czyż, ale na ostatniej prostej na bieżni minęli go, po zaciętej walce, Hadasik i Kłabiński.

Etap ukończyło 78 kolarzy.

## WYNIKI I ETAPU WARSZAWA — LUBLIN (209 KM)

1. Hadasik CWKS I — 6:15,45
2. Kłabiński Gw. Łódź — 6:15,46
3. Czyż Kol. W-wa — 6:15,47
4. Kapiak CWKS I — 6:15,48
5. Liszkiewicz Wł. Łódź — 6:15,49
6. Murowaniecki Wł. Łódź — 6:15,55
7. Wandor Wł. Kr. — 6:16,23
8. Kuś Górnik Mysł. — 6:16,43
9. Pietraszewski Wł. Ł. — 6:19,52
10. Wójcik CWKS I — 6:19,57
11. Waliszewski CWKS II — 6:19,57
12. Ła zarczyk Wł. Częst. — 6:21,03
13. Wrzesiński Kol. W-wa — 6:24,39
14. Nowoczek Unia Chorz. — 6:24,39
15. Rzeźniński CWKS I — 6:25,11
16. Tar goński Bud. II — 6:25,24
17. Zdunek Gw. Kat. — 6:25,35
18. Świercz Wł. Łódź — 6:27,06
19. Królik Gw. Łódź — 6:27,55
20. Weglenda Unia Chorz. — 6:27,55

## DRUŻYNOWO

1. CWKS I — 18:51,30
2. Gwardia Łódź — 18:59,30
3. Włóknarz Łódź — 19:02,53
4. Unia Chorzów — 19:25,22
5. CWKS III — 19:35,39
6. CWKS II — 19:39,32
7. Gwardia Szcz. — 19:43,55
8. Gwardia Szcz. — 19:48,59
9. Ogni wo W-wa — 19:58,38
10. Gwardia Kat. — 20:07,20

# Stawczyk kontuzjowany podczas mistrzostw AZS

POZNAN, 10. 6. (Tel. wł.). Ogólnopolskie mistrzostwa lekkoatletyczne AZS przyniosły zwycięstwo zespołowi poznańskiemu, który zdobył 230 pkt., przed AWF — 159 pkt., AZS Gd. — 117 pkt., Wrocławiem — 94 pkt., Śląskiem — 43 pkt., Warszawą — 6 pkt.

W biegu na 100 m Wolniewicz (Poznań) osiągnął 10,8 (z lekkim wiatrem), Skalbani (Poznań) przebiegł 110 m w 16,0, Garnarczyk (Warszawa) rzucił oszczepem 60,51, a Lewandowski (Wr) przebiegł 800 m w 2:00,5.

Stawczyk (Poznań) uzyskał w przed biegu na 200 m czas 23 sek i wygrał skok w dal wynikiem 6,54, ale odniósł tu kontuzję, która unieruchomi go na kilka tygodni.

W konkurencjach żeńskich najlepszymi zawodniczkami okazały się: Ilwiczka (AWF), Lesznerówna i Maciejakówna (Poznań). Ilwiczka zwyciężyła w skoku w dal wynikiem 512 oraz na 100 m w 13,4. (W przedbiegu — 13,1). Lesznerówna na słabej skoczności zwyciężyła w skoku wwyż, przechodząc 145. W biegu 80 m pl. uzyskała ona 13,1, a w dal uzyskała 509

MEZCZYŹNI:  
110 m pl. — 1) Skalbani (Poznań) 16; 2) Mauthe (AWF) 16,6; 3) Żelewski (Poznań) 16,7.

W dal — 1) Stawczyk (Poznań) 654; 200 m pl. — 1) Lipski (AWF) 22,6; 1.500 m — 1) Krawczykiewicz (Gd) 4:10,8; 2) Szulik (Śl) 4:14,6; kula — 1) Sokołowski (Śl) 12,39; granat — 1) Sumiński (Poznań) 69,73; 2) Garnarczyk (AWF) 69,73; 400 m pl. — 1) Mauthe (AWF) — 59,6; 2) Pazderski (Wr) — 61,8; 3) Kozłowiec (Poznań) — 61,9; używzy — 1) Kownacki (Gd) 176; dysk — 1) Sokołowski (Śl) 37,05; 400 m — 1) Drozdowski (AWF) — 53,6; trójskok — 1) Dziwolski (Poznań) 13,02;

3.000 m — 1) Józefowicz (Poznań) 9:18,4; 2) Krawczykiewicz (Gd) 9:21,2; 3) Nowak (Poznań) 9:31,8;

800 m — 1) Lewandowski (Wr) — 2:00,5; 2) Leśniak (Wr) — 2:00,9; 3) Wawrzyniak (Poznań) — 2:02,0;

100 m — 1) Wolniewicz (Poznań) — 10,8; 2) Dębński (Poznań) — 11,0; 3) Kopeć (AWF) — 11,0;

oszczep — 1) Garnarczyk (AWF)

- 60,51; 2) Sumiński (Poznań) 57,14; 3) Jarzyński (Poznań) 56,73;
  - 4×400 m — 1) AWF — 3:34,9; 2) Poznań — 3:36,5; 3) Gdańsk — 3:36,8;
  - 4×100 m — 1) Poznań — 45 sek.; 2) Gdańsk — 45,1; 3) AWF — 45,1.
- KOBIETY:  
1) dal — 1) Ilwiczka (AWF) 512; 2) Lesznerówna (Poznań) 509; używzy — 1) Lesznerówna (Poznań) 145; 2) Maciejak (Poznań) 140; granat — 1) Marchwicka (Poznań) 43,16; 2) Sporna (Poznań) 42,65; 80 m pl. 1) Lesznerówna (Poznań) 13,1; 2) Maciejak (Poznań) 13,2; 200 m — 1) Skoczek (Poznań) 28,2; 2) Olejnik (Wr) 28,3; 3) Wojdówna (Poznań) 28,9; 4×100 m — 1) AWF — 52,0; 2) Poznań — 54,6.

# 25 złotych medali w raidzie motocyklowym

GDANSK, 10. 6. (Tel. wł.). Pod hasłem sport motorowy służy walce o pokój i Plan 6-letni, toczył się na trasie Warszawa — Gdynia motocyklowy raid nocny, zaliczony do eliminacji do mistrzostw Polski. Trasa, długości ponad 570 km, prowadziła z Warszawy, przez Gostynin, Ciechocinek, Toruń, Bydgoszcz, Nakło, Tucholę, Kościernę do Gdyni.

Zorganizowany po raz pierwszy po wojnie tego rodzaju raid, wykazał doskonałe przygotowania maszyn oraz dobrą kondycję zawodników. Raid miał charakter wybitnie szybkościowy.

W raidzie wzięli udział wszyscy czołowi motocykliści polscy z Żymirskim, Markowskim, Dąbrowskim i braćmi Brun na czele. Z 71 zawodników, którzy wyruszyli z Warszawy na metę w Gdyni przybyło 59.

W godzinach popołudniowych odbyła się w ramach raidu próba szybkości na zamkniętym obwodzie ulic, długości około 2.300 m. Zawodnicy musieli przebyć 16 okrążeń w maksymalnym czasie 0,5 godz. Próba szybkości przyniosła zgromadzonej na trasie 30-tysięcznej publiczności wiele emocji. Specjalnie zacięty przebieg miała próba w kategorii maszyn po-

# Wrzesiński pierwszy w Warszawie Hadasik zwycięzcą wyścigu

Po wycofaniu się w I etapie 11 zawodników, wystartowało do II etapu Lublin — Warszawa przez Garwolin i Kolbiel (długości 164 km) 78 kolarzy. Pogoda i tym razem sprzyjała, choć upał dał się dobrze we znaki. Niestety, nie zorganizowano punktu odżywczego, choć wymagał tego regulamin, a skutek był ten, że kolarze znowu musieli korzystać z wody wystawianej im w kioskach przez mieszkańców na trasie. I z tym zresztą był kłopot, bo kuby z wodą zjały się na trasie dopiero w okolicy podwarszawskiej.

Po pierwszej godzinie jazdy grupa czołowa, złożona z 56 zawodników przejechała 38 km. Z tyłu, rozciągnięta na dużej odległości, pozostała reszta — 22. Leske miał w tym okresie defekt roweru i wycofał się. Mich. Majkowski, Omiecki i Siemiński przebili dętki.

Lotne finisze były i tym razem zachęta do szybkiej jazdy. Pierwszy finisz w Markuszowie wygrał Wrzesiński, drugi w Kurowie — Królik. Kłopot z rowerem miał Kłabiński, który czekał na pomoc wozu technicznego.

## I ZNOWU WÓJCIK...

Na 40 km od Lublina uciekł Wójcik, pociągając za sobą Liszkiewicza. Kiedy para czołowa zdobyła się na 300 m przewagi, w grupie próbowano zlikwidować ucieczkę. Wyrwał się tu do przodu Wrzesiński, ale bez powodzenia, nie udało się i Kapiakowi. Więcej szczęścia miał Salyga, który oderwał się od grupy o 100 m. Partner Wójcika, podobnie jak inni w dniu poprzednim, nie wytrzymał tempa. Zaniepokojona ucieczką trzech zawodników grupa czołowa, zwiększyła tempo i wkrótce dogoniła zarówno Salygę, jak i Liszkiewicza,

## Liga żużlowa

### GWARDIA BIJE WŁÓKNIARZA

BYDGOSZCZ, 10.6. (Tel. wł.). Gwardia — Włóknarz 43:11. Zespół Gwardii był wyraźnie lepszy od Włóknarza, z których najlepszy zawodnik Kaznowski uległ koniuzji w pierwszym biegu i nie mógł wziąć udziału w dalszych biegach.

Brak tego zawodnika wyraźnie osłabił zespół Włóknarza. W Gwardii najlepsi okazali się: Bonin i Blajda.

## REWELACJA Z LUBLINA

BYTOM, 10.6. (Tel. wł.). Posiadająca w swych szeregach 3 kadrowiczów drużyna Stali odniosła niespodziewaną porażkę z reprezentacją Ogniwa 22:31.

Rewelacją meczu był 23-letni Szendrowski, Ogn. Lubl., który wygrał wszystkie biegi oraz ustanowił nowy rekord toru lepszy od poprzedniego, należący do A. Smoczyka o 0,8. Nowy rekord wynosi obecnie 1:22.

Oprócz Szendrowskiego wyróżnił się Maciejewski, Stal 1:26,2 oraz Kołczek, Ogn. 1:28. Człogala, Ogn. 1:24, Brandler, Ogn. 1:26,3. Zawodł Szpilaniak, Stal.

CWKS PRZEGRYWA W LESZNIE  
POZNAN, 10.6. (Tel. wł.). Unia Leszno — CWKS 30:24. Rozegrane w Lesznie zawody żużlowe pomiędzy CWKS a tamtejszą Unią zakończył się zwycięstwem drużyny mistrza Polski w stosunku 30:24.

Z drużyny Unii najlepiej wypadli Woźniak i Olejniczak, przy czym ten ostatni uzyskał najlepszy czas dnia 1:24,8. CWKS miał swoich najlepszych zawodników w Krakowie i Suchockim.

nad 350 ccm, w której zmierzili się Dąbrowski i Markowski. Obaj ci zawodnicy ustalili w czasie próby najlepsze czasy dnia: Markowski 27,05, Dąbrowski 27,10.

W wyniku ostatecznej klasyfikacji złote medale za cały raid otrzymali w poszczególnych kategoriach: do 125 ccm (motocykle SHL krajowej produkcji) Puzio (Bud. Warszawa), Gblewski (CWKS), Krajewski (Ogn. Kielce), Ziss (Stal Gliwice);

do 250 ccm: St. Brun (Ogn. Warszawa), Wolff (Bud. Warszawa), Janowski (CWKS), Zenderowski (Bud. Warszawa), Żurawiecki (Stal Gliwice), Markiewicz (Stal Kielce), Drożyński (Wł. Pabianice), Cichonśi (Spójnia Warszawa), Paluch (Ogn. Bytom), Nowak (CWKS) i Kamecki (Gwardia Warszawa);

do 350 ccm: Żymirski (CWKS), Kupczyk (CWKS), Krzysztof Brun (Ogn. Warszawa), Rusiniak (CWKS), Godlewski (Bud. Warszawa);

ponad 350 ccm: Dąbrowski (Bud. Gdańsk), Markowski (Bud. Warszawa), Marcewski (Gw. Warszawa), Gargiel (Ogn. Bytom), Kwiatkowski (CWKS).

## Wójcik znowu pozostał samotny na trasie.

Na lotnym finiszu w Rykach, 61 km od startu, Wójcik miał przewagę półtorej minuty nad liczną grupą, którą prowadził Wrzesiński przed Królikiem. W Rykach wycofał się Rzeźniński, który dobrze jeszcze czuł obrażenia, jakich doznał podczas upadku na mecie poprzedniego etapu. Do ciężarówki wsiadł wkrótce i Leske, a następnie Targoński.

Na 70 km przebił gumę młodzieńki Waliszewski, który tak dobrze zapisał się w I etapie.

Po dwóch godzinach Wójcik, który prowadził wyścig z przewagą już ledwie około 500 m nad grupą złożoną z 32 zawodników, przejechał 76 km. Wójcik jechał samotnie około 30 km i tracił coraz bardziej dystans, czołówka więc łatwo doszła go teraz, a zlikwidowawszy ucieczkę, zwolniła tempo, gremialnie gasząc pragnienie resztkami plynu z bidonów.

## WÓJCİK PO RAZ OSTATNI

Zbliżał się znowu lotny finisz z Garwolina (95 km od Lublina), co jeszcze raz dodało bodźca Wójcikowi. Uciekisz, pociągnął za sobą Janowski z Wrocławskiej Stali. Po wygraniu lotnego finiszu z przewagą około 100 m nad grupą czołową, Wójcik zrezygnował z dalszej ucieczki.

Po trzech godzinach jazdy, grupa czołowa mając przeciętną 37 km/godz., powiększyła się do 41 kolarzy, bo dołączył Kłabiński, podciągawszy kilku zawodników.

Tempo wyraźnie osłabło, a wzmożło się dopiero przed lotnym finiszem w Starej Wsi. Wygrał go Wrzesiński przed Kłabińskim. Za Starą Wsią próbował szczęścia Motyka. Uciekł sam i udało się mu oderwać od grupy o jakieś 150 m, ale nikt nie kwapił się gończy uciekiniera, kłó ry zresztą szybko poddał się. Podobnie było i z Bukowskim.

## KOLEŻEŃSKI CUCH

Kiedy zbliżył się Wawer była nadzieja, że na falistym terenie w grupie czołowej, złożonej z 41 kolarzy, zajdą jakieś zmiany, jednak nikomu

jakoś nie chciało się już teraz uciekać. Liczna ta grupa jechała raczej przez ulice stolicy, aż do bram stadionu Wojska Polskiego. Przyjeżdżając na Myśliwieckiej przemknął się bkiem do przodu Cuch. Zdażył jeszcze krzyknąć Wrzesińskiemu, aby usiadł mu na kółku i razem wysunęli się na czoło.

Pierwszy na stadion wjechał Wrzesiński, a za nim długi wąż 40 kolarzy. W bramie przyjeżdżając na bieżnię przewrócił się Sołtowski ze szczenińskiej Gwardii. Niezagrożony Wrzesiński pierwszy przejechał linię mety, mając o kilka metrów za sobą Hadasika — zwycięzcę całego wyścigu Warszawa — Lublin — Warszawa. Po przybyciu do mety Wrzesiński serdecznie uściskał Cuchę za okazaną mu pomoc.

Kolarze jechali za... prędko i przybyli na stadion o 35 minut przed przewidzianym terminem, trafili więc na drugą połowę meczu piłkarskiego CWKS — Włóknarz Kraków, co spowodowało duże zamieszanie na boisku.

Z. Weiss  
WYNIKI  
II ETAP LUBLIN — WARSZAWA (164 KM)  
1. Wrzesiński 4:31,30  
2. Hadasik 4:31,33  
3. Królik 4:31,33  
4. Weglenda 4:31,33; 5. Cuch 4:31,33;  
6. Chwiedacz, Górnik Mysł. 4:31,34; 7. Kapiak 4:31,34.  
Następnie 25 zawodników w identycznym czasie 4:31,34.

## OGÓLNE PO DWÓCH ETAPACH

1. Hadasik 10:47,18
2. Kłabiński 10:47,20
3. Czyż 10:47,21
4. Kapiak 10:47,22
5. Liszkiewicz 10:47,23
6. Murowaniecki 10:47,29; 7. Wandor 10:47,57; 8. Kuś 10:48,18; 9. Wójcik 10:51,31
10. Ła zarczyk 10:52,37; 11. Pietraszewski — 10:53,44; 12. Wrzesiński 10:56,12; 13. Nowoczek 10:56,13; 14. Zdunek 10:57,09; 15. Królik 10:59,28; 16. Weglenda 10:59,28.

## DRUŻYNOWO PO 2 ETAPACH

1. CWKS 32:26,11
2. Gwardia Łódź 32:34,11
3. Włóknarz Łódź 32:42,09
4. Unia Chorzów 33:02,20
5. Gwardia Szczecin 33:18,37
6. Gwardia, Warszawa 33:26,19
7. CWKS II 33:34,03
8. Ogniwo Warszawa 33:43,16
9. Gwardia, Katowice 33:45,18
10. Ogniwo Lublin I 35:08,33
11. Ogniwo Lublin II 40:17,14

# Szwargot lepszy od Kielasa również na bieżni

SZCZECIN, 10.6. (Tel. wł.). Do dorocznego biegu o Puchar „Kuriera Szczecińskiego” na 5000 m rozegrano na bieżni stolicy Kolejarz stanęło 17 czołowych długodystansowców Polski. Od startu prowadzenie objął Kielasa, a tuż za nim biegł Szwargot i Pionka. Po 6 okrążeniu na czło wyszedł Kielasa przed Kielasem i Szwargotem. Trójka ta wyprzedziła znacznie po zostających partnerów. Po ósmym okrążeniu prowadzenie znowu objął Kielasa, który prowadził do 11 okrążenia.

Na ostatnim okrążeniu rozpoczęła się walka o pierwsze miejsce. między Kielasem i Szwargotem. Zawzięta walka rozstrzygnęła się na 50 m przed taśmą, kiedy to plynym sprintem Szwargot (CWKS) minął Kielasa i jako pierwszy wpadł na taśmę w czasie 15:25,8.

Na drugim miejscu Kielasa (Gw. Gd.) — 15:26; 3. Pionka (Wł. Bielawa) 15:28,4. Dalsze miejsca zajęli Krzyszczkowski, Oleśński i Falarzewski wszyscy z CWKS.

W ramach imprezy odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których najlepsze wyniki uzyskał: Kiszka 100 m — 10,7 oraz Krześiński w skoku o tyczce 380.

100 m 1. Kiszka 10,7; 2. Mach I, Gd. — 11,1; 200 m — 1. Mach I, Gd. 22,6; 2. Mach II Gd. — 23,3; 400 m 1. Chalupka, Szcz. — 54,4; 1500 m — 1. Polzebski, Szcz. — 4:06,2 (rek. Koszaliński); 110 m pl. 1. Pachół Szcz. — 17,3; dysk — 1. Pachół, Szcz. — 40,50 (rek. okr.); oszczep — 1. Jarwickiewicz Szcz. — 47,90; kula — 1. Adamczyk, Wr. 13,17; tyczka — 1. Krześiński, W-wa — 380; 2. Pachół, Szcz. — 340; 4×100 m — 1. Kiszka, Krześiński, Mach II, Mach I — 44,2; 2. Szczecin 46,2 (m. in. biegł Polzebski).

BENDKOWSKI POZWÓRNYM ZWYCIĘZCĄ CZĘSTOCHOWA, 10.6. (Tel. wł.). Między miastowy mecz lekkoatletyczny Sosnowiec Częstochowa zakończył się zwycięstwem gości 97:84. W konkurencjach męskich wygrał Sosnowiec 74:50, a w konkurencjach żeńskich zwyciężyła Częstochowa 34:25.

Najlepszym zawodnikiem Sosnowca był Bondkowski, który wygrał cztery konkurencje, uzyskując: 100 m — 11,2; 200 m — 23,2; kula — 12,22; dysk — 36,51.

2 REKORDY W ŁODZI  
ŁÓDŹ, 10.6. (Tel. wł.). W przerwie meczu piłkarskiego lekkoatletcy zorganizowali dwa biegi. W biegu kobiet na 100 m Słomczewska czasem 12,7 wyrównała rekord okręgu, należący do Moderówny. W biegu na 400 m Puchowski uzyskał 51,4, co jest nowym rekordem okręgu łódzkiego.

REKORD JUNIORÓW W BYDGOSZCZY  
BYDGOSZCZ, 10.6. (Tel. wł.). W mistrzostwach juniorów Nowak z Gwardii ustanowił nowy rekord Pomorza na 300 m, uzyskując 39,7.

GWARDIA WR. ZWYCIĘŻA W ŁODZI  
ŁÓDŹ, 10.6. (Tel. wł.). W biegu sztafetowym 7×2000 m o nagrodę przechodnią

redakcji „Ekspressu Ilustrowanego” na starcie stanęli, poza zawodnikami miejscowymi, lekkoatlety z Wrocławia, Gdyni, Tarnobrzeg, Bydgoszczy, Piotrkowa, Zgierza i Pabianic.

1) Gwardia Wrocław 37:48,00; 2) Kolejarz Gdynia 38:16,6; 3) Włóknarz Łódź — 38:20,4.

LEWANDOWSKI 165 WZWYŻ  
WROCLAW, 10.6. (Tel. wł.). Lekkoatleta wrocławskich Budowlanych Lewandowski, skoczył bez trudu 185 cm. Ronczewska uzyskała 35,19 w rzucie dyskiem. Obidwaj wyniki są nowymi rekordami okręgu.

Również rekord okręgu ustanowił młody miotacz wrocławski Andrzejczyk, który rzucił dyskiem 42,64 m.

## GRZANKA 100 M — 10,8

W ramach czwartków lekkoatletycznych osiągnęli kilka niezłych wyników:

W Bydgoszczy Grzanka wygrał 100 m w 10,8; Korban przebiegł 800 m w 1:59,9.

W Warszawie rekord Polski głuchońskich w biegu na 1000 m ustanowił Borkowski — 2:43,0. Wasserbauer skoczyła





**MOSKWA.** Ponad 350 kolarzy moskiewskich wzięło udział w drużynowych zawodach z okazji otwarcia sezonu kolarskiego. Wyścig główny na dyst. 75 km wygrał zespół Iloinów WWS — w 37:23. — Kolarze WWS zwyciężyli również w ogólnej punktacji zawodów.

**BRUKSELA.** 13 czerwca w Brukseli odbyły się nocne zawody lekkoatletyczne, w czasie których Mimoun będzie usiłował pobić rekord Francji na 5000 m. Rekord należy do Jacquesa Verniera i wynosi 14:20,6.

**MOSKWA.** Znany automobilista radziecki Nikitin pobił dwa rekordy szybkości na samochodzie produkcji krajowej „Pobieda” (do 2500 ccm). Na dystansie 1 km ze startu lotnego Nikitin uzyskał szybkość średnią 191,848 km na godz. a na dyst. 5 km (start lotny) — 196,506 km na godzinę.

**BUKARESZT.** Tytuły mistrzów Rumunii w boksie zdobyli: Ripka, Skipa, Gheorge, Fiat, Marinescu, Linco, Tilsa, Zacharia, Popovic, Ciobotaru.

**HELSINKI.** Nikinen rzucił oszczepem — 71,74. Tyczka — Kataja 410.

**PRAGA.** Pierwsze czwarcowe starty lekkoatletów w mistrzostwach okręgowych dały następujące lepsze wyniki: 100 m — Pospisil 10,7; 200 m — Horcic 22,0; 400 m — Simek 50,7; 800 m — Wintz 1:57,1; 1500 m — Cevona 3:57,8; 110 m pl. — Kruš 15,1; wżwż — Brož 185; tyczka Krejcar 392; trójskok — Panek 13,81; młot Maca 50,45; oszczep — Klesewetter 59,14; dysk — Mudra — 42,77.

**LOS ANGELOS.** Skoczek o tyczce Bob Richards brał udział w dziesięcioboju, osiągając 7413 pkt. 100 m 11,1, 400 m 51,9, 1500 4:57,7, 110 m pl. 15,4, skok w dal 6 m 73, skok wżwż 182, tyczka 435, kula 12,06, dysk 36,58, oszczep 54,91.

**MOSKWA.** Lipp rzucił kulą — 15,47, a Wanin przebiegł 10.000 m w 31:12,0.

**TEL-AVIV.** 100 m Tabok — 10,7 (rekord Izraela); Silverberg w trójskoku — 14,04.

**NEWY JORK.** Polak amerykański Szymanski ustanowił rekord światowy w wyskoku niu oburącz 182,5 kg. Jest to absolutny rekord świata (dla wszystkich kategorii).

**SOFIA.** 100 m Gawrilow — 10,9.

**BRUKSELA.** W tenisowych rozgrywkach międzyklubowych w Belgii spotkali się dwaj czołowi gracze tego kraju. Niepodzielnie Brichant pokonał Washera 5:7, 7:5, 6:4.

**REKJAVIK (Islandia).** Husoby rzucił kulą 16,30.

**MOSKWA.** W mistrzostwach bokserów Armii Radzieckiej za znanych bokserów tytuły mistrzów zdobyli: w wadze koguciej Alwazian, Tbilisi, w lekkiej Greiner, Moskwa, w półciężkiej — Kozczekow (Moskwa). Drużynowo pierwsze miejsce zajął zespół moskiewskiego Domu Oficerów.

**SZTOKHOLM.** Bengtson oszczepem 71,38, Ringstrom młot 51,12.

**RZYM.** W Come Consolli rzucił dyskiem 54,75. Calabro 100 m — 10,8.

**WIEDEŃ.** Pilatich skoczył wżwż 195. Turner rzucił dyskiem 45,65.

**BUDAPEST.** Na zawodach lekkoatletycznych znany skoczek węgierski Homonnai uzyskał w skoku o tyczce doskonały wynik — 408.

**LONDYN.** Savidge — kula — 16,01. Walker w dal 737, Williams 724.

**PRAGA.** Zatepek ma startować w Helsinach dniach 26 i 27 czerwca na zawodach organizowanych przez Robotniczy Związek Finlandii (TUL).

**MOSKWA.** W ponad 200 młastach ZSRR zakończyła się pierwsza runda korespondencyjnych zawodów lekkoatletycznych. Masowy udział zawodników oraz wiele doskonałych wyników świadczą o dalszym rozwoju tej dziedziny sportu w ZSRR.

Oprócz pobicia rekordów świata w dysku („Dumbadze 53,37”) i rekordu ZSRR w skoku w dal (Czudin 603) ustanowiono wiele rekordów republikańskich i okręgowych.

Ponadto czołowi zawodnicy uzyskali sze reg innych doskonałych wyników. M. in. Andrejewa (Moskwa) uzyskała w pchnięciu kulą 14,14, a Cybulenko (Kijów) rzucił oszczepem 70,27.

Druga runda zawodów odbędzie się w dni 17 — 20 września br.

**BRUKSELA.** Reiff startował w czasie zawodów międzyklubowych i przebiegł 1500 m w 3:56,6. Inne rezultaty były mierne: 100 m Bally — 11,1; 400 m Gicquel — 51,7; 800 m Guyodo — 1:56,7; Tronchet — 1:56,9; 3000 m Lucas — 8:46,7; 110 m pl. — Braekman 15,7; wżwż Silion — 180; w dal Lorenzen — 670, Silion tyczka — 390, pchnięcie kulą 14,14, a Cybulenko (Kijów) rzucił oszczepem 70,27.

**Przegląd Sportowy**  
Redaguje Komitet  
Nakładem Spółdzielni  
Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”  
Redakcja: Warszawa, ul. Nowogrodzka 48  
Tel.: 8.70-05, 8.70-01, 8.26-04, 8.82-51.  
Administracja:  
Warszawa, ul. Wileńska 12.  
Złożono w Drukarni Z M P, Warszawa  
Odbito w Drukarni „Czytelnik Nr 2”  
2-B-31199

## VIII ogólnopolskie zawody szybowcowe

W VIII Ogólnopolskich Zawodach Szybowcowych, jakie odbywają się w Inowrocławiu, uzyskano szereg dobrych wyników.

Na uwagę zasługuje wynik, jaki uzyskał Brzuska w locie po trójkacie 100 km (osiągnął on szybkość 46,6 km/godz.) oraz rezultaty, jakie uzyskali: Skrzydlewski (Aeroklub Śląski) — przewyższenie 6.650 m, Brzuska — przewyższenie 6.200 m, Śliwak — przewyższenie 5.970 m, Makula — 5.720 m, Adamek Jerzy — 5.700, Rawicz Zbigniew — przewyższenie — 5.400 m, Bittner Ryszard — 5.150 m.

Wyniki w locie wysokościowym na-

## W I lidze coraz bliżej rozstrzygnięcia CWKS — Gwardia Gdańsk 13:7

**GDANSK, 10.6. (Tel. wł.) CWKS — Gwardia Gdańsk 13:7. Wyniki:** Klinkosz (G) pokonał Kubowicza, Stefaniuk (G) zremisował z Woźniakiem, Strenk (CWKS) wypunktował Lewandowskiego, Antkiewicz (G) zwyciężył Krużę, Kwiecień (CWKS) został zdyskwalifikowany w 3 r. w walce z Pekiem II, Chodorowski (G) w walce z Debiszem, Musiał (CWKS) pokonał Krawczyka, Paliński (CWKS) wygrał w 3 r. na skutek dyskwalifikacji Maciejewskiego, Cebulak (CWKS) znokautował w 1 r. Flisikowskiego, Grzelak (CWKS) w 1 r. wygrał przez t. k. o. z Wojnarowskim. Prowadził walki Kamiński (Szc.), punktował Kubiak (Szc.), Kubiak (L) i Kugacz (Pom).

Jak przypuszczaliśmy, mecz był ciężki do wygrania dla CWKS. Drużyna Gwardii dobrze przygotowana kondycyjnie do spotkania, stawiała dzielny opór i nawet początkowo prowadziła 7:3. Poziom meczu, jak na letni sezon, był wcale dobry, walki niemal wszystkie były ciekawe i emocjonujące.

### EKSPERYMENT CWKS

Z zawodników gdańskich najbardziej podobali się: Klinkosz, Stefaniuk i Antkiewicz, a z warszawskich: Woźniak, Kruża, Musiał i Cebulak. Kierownictwo CWKS dokonało pewnych eksperymentów: po pierwsze przesunęło Kubowicza do muszej. Bokser ten przy „odpowiednim odżywianiu”, jak twierdzi lekarz CWKS, posiada naturalną wagę musz i nie potrzebuje „dusić” wagi. Po drugie Krużę wypróbowano w lekkiej. Pierwszy eksperyment zawodził, Kubowicz jako „mucha” okazał się zawodnikiem zbyt słabym fizycznie, natomiast próba z Krużą wypadła dość dobrze — stoczył on bardzo dobrą walkę z Antkiewiczem.

Spotkanie Klinkosz — Kubowicz początkowo nie zapowiadało porażki boksera CWKS; na wszystkie ataki Klinkosza, Kubowicz odpowiadał dość silnymi kontrami. Ale na początku III rundy Klinkosz, walczący z odwrotnej pozycji, ruszył do energicznego natarcia. Kubowicz stracił głowę i otrzymał kolejno trzy silne uderzenia w dolne partie. Od tej chwili Kubowicz jest już cieniem na ringu i Klinkosz trafia bardzo często, wygrywając walkę wysoko.

### PORYWAJĄCY POJEDYNEK W KOGUCIEJ

W koguciej walka pomiędzy Woźniakiem a Stefaniukiem była bardzo interesująca. Woźniak świetnie blokował i niemal wszystkie ciosy Stefaniuka wyłapywał na rękawice, a sam starał się lokować prawe proste. Szczególnie w II rundzie Woźniak był szybszy i zadał kilka skutecznych uderzeń z prawej. W III tempo nieco osłabło, a obaj przeciwnicy walczyli z półdystansu i niesieć, nie zawsze czysto. Wydawało nam się, że w tej rundzie zawołała kondycja Woźniaka, który powinien utrzymać Stefaniuka na dystans.

Kolegium sędziów oceniło tę walkę jako remisową, nam się jednak wydaje, że wygrał Woźniak, z uwagi na zdecydowaną przewagę w II

**Zdajemy normy pływackie w Warszawie**

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Sportowego przychodząc z pomocą wszystkim organizatorom SPO udostępnił dla przeprowadzenia prób w pływaniu na SPO basen Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego przy ul. Rozbrat 26. Basen czynny jest codziennie od godz. 7.00 do 22.00.

Zgłoszenia do prób należy zgłaszać terminowo po uprzednim uzgodnieniu grup prób z WOS. Grupy przybywające na próbę winny mieć przygotowane protokoły na blankietach „Zgłoszenia do prób na SPO”. Wszystkich korzystających z basenu obowiązują białe kostiumy i czepki.

leżą do bardzo dobrych i stanowią jeden z warunków uzyskania odznaki brylantowej.

W dalszym ciągu zawodów odbył się szybkościowy przelot docelowy na trasie ok. 100 km. Zwyciężył Makula (Śląsk), osiągając przeciętną szybkość 83,6 km/godz., przed Rawiczem (Śląsk) 74,3 km/godz. i Wojnarem (Kraków) 71,4 km/godz.

W punktacji ogólnej prowadzi Brzuska (Bielsko Biala) 22.009, 1 pkt. przed Skrzydlewskim (Śląsk) 20.633,4 pkt. i Wojnarem (Kraków) — 20.510, 2 pkt.

r. Stefaniuk zasługuje również na pochwałę, boks jego był dość płynny, a blokada bez zarzutu.

W piórkowej Strenk spotkał się z rezerwowym Lewandowskim, — bokserem jeszcze dość słabym technicznie, ale posiadającym bardzo silne ciosy. Rola Strenka polegała na unikaniu ciosów i kontrowaniu i z niej wywlazał się zwycięzca.

Antkiewicz walkę z Krużą rozwinął dobrze, taktycznie i już od początkowego gongu szachował Krużę lewymi prostymi, nie dopuszczając go na półdystans. Prawie przez cały czas walki Antkiewicz był stroną atakującą, a ciosy jego trafiały nie tylko w górne, ale i dolne partie. Kruża starał się przedostawać na półdystans i wówczas atakował seriami.

Antkiewicz wygrał zdecydowanie i bezapelacyjnie i dlatego dziwi nas, że jeden z punktowych oddał swój głos za Krużą.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

W półśredniej Chodorowski często trzymał Debisza i dlatego został już w II r. odesłany do rogu.

W kategorii lekkopółśredniej prowadził na punkty Pek II z Kwietniem, który w 3 r. został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

Bardzo dobrą walkę stoczył Musiał z Krawczykiem. Pięściarz CWKS znajdował się przez cały czas w natarciu i często trafiał. Musiałowi można by zarzucić tylko jedno, że ataki jego nie są zawsze płynne.

Musiał nie potrafił wykorzystać nalezycie kilku dogodnych sytuacji, w każdym razie wygrał walkę zdecydowanie... a jednak jeden z sędziów głosował za Krawczykiem.

Paliński spotkał się z Maciejewskim — zawodnikiem, który jeszcze nie umie boksować i „strzela” szerokie cepy na oślep. Słusznie więc ringowy przerwał walkę w 3 r.

Cebulak już na początku walki trafił prawą Flisikowskiego i od tego momentu bokser gdański był zmęczony. Nastąpiło zwarcie, w którym Flisikowski otrzymał silny cios na punkt i został wyliczony.

Grzelak posiał cztery razy na deski Wojnarowskiego i sędzia nie dopuścił do drugiej rundy.

K. Gryżewski

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska drużyna Gwardii Wrocław nie przybyła do Grudziądza, wobec czego Stal Grudziądz zdobyła punkty bez walk.

BYDGOSZCZ 10.6. (Tel. wł.) Drużynowa bokserska dru

